Nr 30. Dnia 7 lutego. Piątek. Dnia 26 stycznia (7 lutego) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dzis: Ś. Romualda opata.
Jutro Ś. Jana z Malty W.
Niedziela: Ś. Apolonji Paanny M.
Poniedziałek: Ś. Scholastyki Panny.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 33
Zachód „ „ 4 „ 56

Długość dnia godzin 9 minut 23
Przybyło „ „ 1 „ 45

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Eufrozyny Panny.
Środa: Ś. Gaudentego Biskupa W.
Czwartek Ś. Juljana Męczennika.
Piątek: Ś. Walentega Męczennika.

— W dniu dzisiejszym, jako w uroczystość św. Romualda, odbyła się w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, o godzinie 10 rano, przed ołtarzem jego, solenna Wotywa.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje niniejszem do wiadomości, iż stosownie do postanowienia b. rady administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 5 kwietnia 1862 roku i 3 maja 1866 r., jak również Najwyższego ukazu z dnia 19 czerwca 1870 r. i rozporządzenia jw. ministra spraw wewnętrznych z dnia 23 listopada 1872 r. nr 12,100, odbędzie się za sześć tygodni, biorąc od daty niniejszego obwieszczenia, a mianowicie w dniu 6 (18) marca r. b., konkurs na wakującą posadę ordynatora w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, w oddziale chorób chirurgicznych.

Konkurs rzeczony odbywać się będzie wobec ad hoc ustanowionej komisji, przy konkursie mogą być obecnymi lekarze oraz studenci wydziału lekarskiego, o ile przedstawią na to dowody, jeżeli nie są osobiście znani miejscowemu zarządowi szpitala.

Ostateczne rozprawy komisji konkursowej odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych, bez udziału osób do niej nie należących.

Kandydaci pragnący przystąpić do konkursu winni zgłaszać się z odpowiedniemi podaniami do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej przy załączeniu dyplomów na stopień lekarza, doktora medycyny lub chirurgji, tudzież upoważnienie na wolną praktykę w Królestwie i w ogóle w Cesarstwie.

Posada ordynatora w szpitalu Dzieciątka Jezus zaliczoną jest do klasy VIII, z pensją po 3 rs. rocznie, prawa i obowiązki ordynującego określone są przez ustawę szpitali cywilnych w Królestwie z roku 1842 i Najwyżej zatwierdzoną ustawę w dniu 19 czerwca 1876 roku konkurs na lekarza chorób chirurgicznych stanowi:

a) próba szpitalna na dwóch chorych dotkniętych chorobami mieszczącemi się w oddziale chorych, na jaki konkurs się odbywa;

b) rozprawa ustnie wypowiedziana (w rodzaju lekcji) i

c) uskuteeznienie dwóch operacyj na trupach.

Na próbę szpitalną chorych wybiera delegacja konkursowa. Badania lekarskiego dopełnia, wobec tejże delegacji sam lekarz konkursujący, na co daje mu się czasu na każdego chorego kwadrans. Po ukończeniu badania każdego chorego, lekarz odbywający konkurs zdaje kliniczno chirurgiczną sprawę wraz z rozpoznaniem choroby, jej przepowiednią i wskazaniem sposobu leczenia. Na takie sprawozdanie przeznacza się kwadrans czasu na każdego chorego.

Rozprawę po jednogodzinnym namyśle lekarz konkurs odbywający, ustnie wykłada w przedmiocie chorób, danych mu do próby kliniczno-chirurgicznej.

Rozprawa taka obejmować ma ogólny pogląd na te rodzaje chorób, jakie wybrane zostały do próby, przyczem przytoczone być mogą wypadki widziane w praktyce, oraz uwagi ogólne o działaniu lekarstw w takichże chorobach. Rozprawa taka zakończyć się ma w przeciągu pół godziny. Konkurs cały dopełniać się będzie w russkim języku.

Na siedm dni przed otwarciem konkursu, lista kandydatów pragnących doń przystąpić, będzie zamknięta.

W Warszawie dnia 23 stycznia (4 lutego) 1879 r.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*

Sekretarz *J. Magnuski.*

Grunwald.

Od wczoraj obraz Matejki wystawiony już został na widok publiczny, w wielkiej sali b. pałacu Namiestnikowskiego.

Nie myślimy tu pisać krytyki tego dzieła, krytyk tych było już wiele, zanadto nawet może, bacząc zwłaszcza na rodzaj ocenień i zarzutów, jakie specjalni i mniej specjalni znawcy i nieznawcy starali się wystosować w łokciowych artykułach. Być może i my pomieścimy kiedyś obszerniejsze sprawozdanie, jest to bowiem powinnością wobec utworu, który tak gorąco zajmuje uwagę publiczności, w najobszerniejszem znaczeniu tego wyrazu. Dziś kreślimy tylko kilka wrażeń, jakie pobieżne, choć kilkakrotne przypatrzenie się obrazowi nam nastręcza, jakie wreszcie wywołać musi sumienne przejrzenie różnolicznych sądów o tem wiekopomnem dziele.

A sądów tych było nie mało. O Grunwaldzie pisano wiele z Krakowa, gdzie się naprzód ukazał, z Wiednia, skąd zaczął wędrówkę swoją europejską i wreszcie u nas, chociaż Warszawa od wczoraj dopiero po raz pierwszy go ogląda.

Pisano i mówiono o Grunwaldzie jak o każdem dziele mającem zająć pierwszorzędne stanowisko w promiennej krainie sztuki.

I gdyby kto chciał skrzętnie pozbierać te wszystkie zdania porozrzucane tu i owdzie, pokazałoby się, że pomimo wszelkiej oględności piszących, oględności do której poczuwali się znagleni o Matejce sąd wydając, z całej tej olbrzymiej gruppy ludzi walających się w pyle, krwi i szale bojowym nie pozostałoby ani jednego kątka, któryby nie uległ jakiemu zarzutowi wprost lub ubocznie wypowiedzianemu.

Nie dziwić się zresztą temu, taki jest w ogóle los dzieł wielkich na szeroką ocenę wystawionych, dopóki sąd ogólny nie ustali się, bardziej przez wrażenie jakie rzecz sama budzi, aniżeli przez komentarze tych którzy każdy szczegół nitka po nitce rozbierają.

Nie zamierzamy więc z tych nitek tkać sprawozdawczej kitajki. Nie naszą rzeczą zbijać zdania o wrzekomo niedostatecznem ustosunkowaniu planów, z których jedne drugim wrażenie mają odbierać, ani o sposobie w jakim artysta osadził Witolda na koniu, o czem rozdziały całe pisano, ani o twarzy księcia białego, ani o koniach którym robiono zarzut, że Matejko pragnął każdego z nich osobną i zbyt wyraźną fizjonomją napiętnować, ani wreszcie o kurczach i wygięciach, które krytycy zapominając o szale i rozwścieczeniu bitwy, pragnęli zastosować do normalnych wymagań zwykłych szermierskich zapasów.

Żeby chcieć to wszystko wyjaśnić i tłómaczyć się z tego wszystkiego, potrzebaby wchodzić w mnóstwo technicznych szczegółów, nużących dla czytających, a mało przystępnych dla piszącego, który nie pragnie rościć sobie tytułu do miana specjalnego znawcy.

Wrażenie, jakie ogół czyni na patrzących, najlepszą może będzie w takich razach odpowiedzią.

Pomijamy nawet tyle razy powtarzany zarzut, o późniejszem wtrąceniu do obrazu postaci św. Stanisława, unoszącego się ponad walczącymi. Pierwszy szkic Matejki, w tejże samej sali umieszczony, a stanowiący genezę całego utworu, zawiera zaledwie cząstkę tych scen i postaci, jakie się w obrazie przed naszemi oczami roztaczają. W miarę, jak rosła całość i mnożyły się szczegóły, myśl artysty także przechodziła różne fazy doskonalenia się jego utworu. Św. Stanisław był prawdopodobnie ostatnim wynikiem tej wybujałej fantazji, która z zaćmionej głębi dziejów wydobywała kolejno ich prawdę symboliczną i realną. Można się nie zgadzać z pojęciem artysty, ale nie wolno mu czynić zarzutu spaczenia arcydzieła, które pod jego pędzlem urosło. On to wszystko tak widział i tak wystawił, a prawdopodobnie musiał jasno i wiernie widzieć, kiedy tak jasno całość uprzytomnia się w oczach tych, którzy dobrze na nią patrzeć umieją.

Grunwald jest zarazem historją i legendą. Dalekie ludy zachodniej Azji nie znają swoich dziejów a jednak u każdego z nich po szczególe przechowało się imię Aleksandra Wielkiego, jako zdobywcy i niezrównanego bohatera, chociaż o swoich zapomnieli. Takim się Grunwald nam dziś przedstawia, takim zapewnie będzie kiedyś dla całej słowiańszczyzny, kiedy jeszcze wieki miną. Obok świetnego wspomnienia dziejowego, stanie on otoczony legendową aureolą, jako jeden z najpamiętniejszych przełomów walk ludzkości. Nie zarzucać więc artyście że to zrozumiał albo odgadł i wystawił w barwie, którą za właściwą uważał.

Ale pisząc to, inny, ogólniejszy a może głębiej sięgający zarzut mieliśmy na myśli. Wyformułował go kto i gdzie nie pamiętamy zaiste, dość że zarzut ten został wypowiedziany i żeśmy go gdzieś czytali czy słyszeli.

Tyczy się on samej istoty rzeczy.

„Malując Grunwald, rzeczono, Matejko rozminął się potrosze z wrażeniem, jakie chciał rozbudzić w widzach swojego dzieła. Jest to tryumf zapewne, tryumf świetny i całkowity, ale jakżeż tu przedstawiają się

KSIĄŻKI

o zachowaniu zdrowia człowieczego od zarazy morowego powietrza Doktora Antoniego Sznebergiera z Łacińskiego na język Polski przes Jana Antoninusa przełożone.

W Krakowie u Matheusza Siebeneychera roku 1569.

Oto tytuł książeczki, która leży przed nami.

Przedstawia się ona w formie małej szesnastki tłoczonej drukiem gockim i liczy arkuszy szesnaście.

Książka ta jest przekładem z łacińskiego oryginału doktora Sznebergiera, rodem szwajcara, który się w Polsce, przemieszkując tu długo, aklimatyzował.

Oto w jaki sposób sam Sznebergier w przedmowie książki charakteryzuje swój stosunek do kraju, gdzie żył: „naprzodem tu w Polszcze Catalog to iest wiliczanie albo mianowanie właściwe zioł w Łacińskim języku napisał, abych temu sławnemu Rycerskiemu Narodowi (miedzy kthorym s zrządzenia Boskiego iuż czas niemały szczęśliwie mieszkam) uprzejmą życzliwość moią przeciwko niemu pokazał“.

Sznebergier—gdyż o nim, jako o autorze książeczki, przedewszystkiem dać słów kilka się godzi—prócz Catalogu później napisał „książki o zachowaniu zdrowia ludu rycerskiego“.

Gdy wreszcie w 1562 roku panowało straszne morowe powietrze w Europie, a między innemi także i w Krakowie, szwajcarski doktor wydał w Zurichu (Cyrych) „Cahtalog Lekarstw powietrzu morowemu przeciwnych“ po łacinie a jeszcze później powziął myśl napisania specjalnej dla Polski książki o morowem powietrzu.

Zamiar ten doprowadzony został do skutku dopiero około roku 1659, gdy „tenże iad powietrza morowego Polskę wietszą, ziemię Litewską, Sląską y Ruską dręczyć począł“.

Przekładu polskiego z łacińskiego dzieła Sznebergiera dopełnił szwagier doktora, Jan Antoninus.

A teraz o treści dziełka Sznebergiera.

Rozłożone ono na rozdziałów dziesięć, z których pierwszy traktuje „O przyczynach powietrza morowego“.

W rozdziale tym wyłożono teorję powstawania morowego powietrza, oraz jego historję; potrącona tu również kwestja zaraźliwości moru.

Rozdział ten i drugi „O znakach morowego powietrza“ mieszczą przeto ogólną teorję epidemji, podczas gdy w pozostałych rozdziałach znajdujemy głównie zalecenia hygieniczne i sanitarne celem zapobieżenia chorobie.

Przyczyny moru są tedy—jak je w pierwszym rozdziale Sznebergier wykłada — czworakie, „jako jest naprzod Powietrze (ktore też wiatrem zowiemy), Pokarmy, Woda y Zarażenie“.

O charakterze pierwszej z przyczyn—powietrza—w ten sposób mówi autor: „Stawa się tedy zaraza y zaiadowiczenie powietrza, kiedy długo niepogody trwaią albo kiedy się sniem pary iadowite skądkolwiek pochodzące zamieszaią. Ale ci, którzy się pilniey władności y przyrodzeniu skas Powietrze zarażających wywiaduią dwoiaką przyczynę thego, iedna Niebu, a drugą Ziemi przypuszczaiąc być powiadaią“.

O zarażeniu powietrza wskutek wpływów Nieba mówi autor:

„Astrologowie y wiele przedniejszych lekarzow tak rozumieią, że to pewne gwiazd niektorych przeciwko sobie położenie i złączenie sprawuie, iż Powietrze skritym obyczajem iad ku sobie ciągnie y wsię go przyjmuje. Tho Ptolomeusz, Allimdus, Alkabicyusz, Albumazar y inni wszyscy powiadaią y rozumieią, że się to nie skąd inąd, iedno złączenia zwierzchnich Planet y zaćmienia Księżyca y Słońca przydawać zwykło.“ Na dowód, iż rzeczywiście mór powstać może z pewnego układu gwiazd, nie zaś z przyrodzonych przyczyn tylko, Sznebergier przytacza fakta przez dziejopisów notowane, między innemi świadectwo Ewagrjusza historyka dziejów kościelnych, za którego czasów panujące morowe powietrze „iednę część miasta ruszyło, innych poniechało: niegdzie też iedno ieden dom zaraziwszy innym przepuściło: ale to w nawiętszym u wszech podziwieniu było, iż kiedy się kto przed nim stamtąd, gdzie płużyło, na miejsce bezpieczne y kędy jeszcze nie bywało, schronił, thedy, tym między ktoremi był nie szkodząc, onego samego zarażało y umarzało: Ty wszystkie rzeczy się według biegow Niebieskich działy...“

Tu zwraca uwagę Sznebergier na większą lub mniejszą sposobność ciał do przyjęcia zarazy, na dowód czego przytacza specjalne mory na ludzie, na bydlęta a nawet na ptastwo domowe. Twierdzi on

strony walczące, tak zwycięzka jak zwyciężona? Wejrzyjmy tylko w prawdę rzeczy.

Z jednej strony rycerze krzyża (nie tykamy tu wcale historji, która stosownie do punktu zapatrywania się spornie rzecz przedstawia, ale patrzymy na obraz).....

Z jednej tedy strony rycerze krzyża, w strojach, w fizjonomji, w układzie całym, noszący wysoko sztandar cywilizacji, jaką była w tej epoce. Padają oni i giną, ale czuć i widać, że to padają i giną ludzie, którzy mieli swoją ideję, swoje punkta wytyczne, swój cel jasno nakreślony, z którego sobie sprawę zdawali. Połączeni oni pod jednem godłem, stanowią całość oświeceńszych barw społecznych, która bije od nich aureolą tego, co ludzie wówczas za konieczne posuwanie się naprzód uważali.

Z drugiej znów strony... a nie patrzmy na wzgórek na ostatnim planie, gdzie niewyraźnie narysowywa się król Władysław, ani na bohaterską postać Witoldową stanowiącą punkt centralny obrazu, ale przypatrujmy się osobnym grupom, które przedewszystkiem i z konieczności ściągają na siebie uwagę widza.

Z drugiej więc strony widzimy wielkiego mistrza, w całej sile męzkiej powagi i świetności rycerskiego uzbrojenia, na którego godzi dwóch na wpół nagich żołdaków i który ma w mgnieniu oka upaść pod ich ciosami.

Tam znowuż poważnego komtura, tatarzyn dusi arkanem, indziej jeszcze rozjuszone żołdactwo dobija rycerzy, którzy giną pod przewagą siły brutalnej, zachowując w postawie swojej i twarzy całą gammę ludzkich cierpień, całą dumę rycerskiej buty, oraz resztki sił męzkich, wydobywających opór wobec niebezpieczeństwa którego już pokonać nie można. Ci rycerze łamią się i padają przed niesforną zbieraniną żołdactwa, z różnych stron nagromadzonego.

Jest to więc tryumf, powtarzamy raz jeszcze, ale tryumf barbarzyństwa nad cywilizacją, tryumf siły brutalnej nad samowiedną ideą społeczną, która w zdobyczy szukała utwierdzenia wyższości jednej rasy nad drugą".

Tak brzmi ów zarzut i być może, gdzieindziej (nie u nas) mógłby on znaleść jakieś usprawiedliwiające pojęcia.

Nie u nas, powtarzamy, gdyż Grunwald Matejki, jak zresztą cały szereg dzieł których on dotychczas dokonał, ożywiony jest myślą wyszukania tej wielkiej prawdy dziejowej, jaką mu przeciwstawiają. Rzeczywiście, na krwawe turnieje w wielkich grunwaldzkich szrankach gromadziło się pod chorągwie wielkiego mistrza rycerstwo, tych wszystkich krajów, które się wówczas mieniły spadkobiercami podbójczej rzymskiej cywilizacji. Na wyprawę szedł imperator, a legje za nim. Podbój był ideą ówczesną. Miecz rozstrzygał. Nie było wyboru—kajdany lub śmierć w boju. Żelazo Brenna brzęczało na szali. Wielki mistrz przed walką przystał Jagielle dwa miecze w darze.

Z drugiej znów strony widzimy społeczeństwo, któremu myśl podboju była obca, często wstrętna nawet. Jakie ono było, mniejsza o to, ale było u siebie, broniło swojej ojcowizny, swojej gleby, ognisk swoich. Nie szło nawałą jak Cezar, nie rzucało się jak Aleksander lub Pompejusz na zabór nieznanych krajów, ale w ostateczności chwytało za miecz, żeby siłę siłą odeprzeć.

Jeżeli cała cywilizacja kroczyła odmiennemi drogami, jeżeli po części dziś nawet tym samym idzie torem, to jeszcze zachodzi pytanie, kto wiernie odgadł jej prawdziwą myśl przewodnią, iście myśl Chrystusową? Nie w świetnych zbrojach, nie w złocistych hełmach, nie w klejnotami dzianej purpurowej odzieży szukajmy odblasku tej prawej myśli, która się tułała w wielkich sercach odrodzicieli ludzkości.

Nie śledźmy za nią w formie, którą wziął Konstantyn wielki, protoplasta Ottonów, Henryków i Ulrychów, ale w treści, która się w zbawiennej nauce pokornych mnichów przechowała. To co zdwaja siłę najścia nie zawsze jest wynikiem światła. Ono często z dołu idzie, promienieje z ziemi, jeżeli ci co na niej żyją potrafią ją ukochać jako się należy.

Z tego punktu widzenia na obraz Matejki się zapatrując i postać św. Stanisława inaczej nam się może wydać. Ta pogardzana i rwana ciągle przez niemców słowiańszczyzna, chciała tylko swojego i obstawała przy niem.

„Na co mi przepychy waszych ziem słonecznych, mówił do Gegangira mułła Nogajski, ja wolę ten kawał stepu, na którym się zrodziłem i na którym moja trzoda się pasie"... — g —

NASZE SŁABOSTKI.

I.

„Der Irrthum wiederholt sich immerfort in der That, darum kann man das Wahre nicht oft genug mit Worten wiederholen". *Goethe.*

— A to co nowego!—wykrzykną chórem czytelnicy.— Któż jest on śmiałek, porywający się na publikowanie tego rodzaju elukubracyj w szpaltach popularnego *Kurjera*? Jakie ma prawo odgrzebywać znane i dobrze ograne tematy?

Szanowni panowie i piękne panie! wiem niestety aż nadto dobrze że temat to nie nowy ani ciekawy, ani, co więcej, wdzięczny.

Wiem dalej i to także, że dyskusja moja nikogo nie poprawi....

A jednak... jednak nie mogę oprzeć się chętce pogawędzenia o tem, co mi dawno leży na sercu..

Nosce te ipsum! mówili starożytni rzymianie; czemużby i dziś nie powtórzyć sobie tej samej przemądrej maksymy, czemużby nam tak bardzo wstrętnem być miało *przejrzenie się* choćby i nie w buduarowem zwierciedle?

Z góry, kochani czytelnicy, uprzedzić was muszę, że nie myślę występować do walki ze społeczeństwem do którego należę i którego wady w mniejszej lub większej części dostać mi się musiały w udziale. Nie mam też zamiaru grać roli bociana; bo nie wyrzekam się solidarności z tymi o których piszę. O tyle tylko przyznaję sobie zasługi, że mam cywilną odwagę przyznać się do grzechu, co nie wszystkim jest dane...

Tedy spuściwszy przyłbice wstępuję w szranki. Jak każde społeczeństwo, musimy mieć pewne wybitne zalety i niedostatki. Śmiesznem byłoby żądać byśmy lepszymi mieli być od innych.

Idzie jednak o to, by suma stron ujemnych nie przewyższała dodatnich, a głównie by otrząść się z tych braków które moralnej i materjalnej naszej egzystencji zagrażają.

A nam brak właśnie w najwyższym stopniu tego, co w położeniu naszem wyjątkowo cenić winniśmy— *instynktu zachowawczego.*

Jesteśmy pod tym względem przeciwstawieniem naszych przyjaciół z nad Sprei i dla tego na każdem polu podjęta z nimi walka kończyć się musi przegraną na głowę.

Oj ta głowa! to bodaj najsłabsza strona nasza, gdyby tak nauczyć się można, mieć choć trochę rozumu w sercu, nie wyrzekając się serca w rozumie!

Nazywają nas francuzami północy—dlaczego nie wiem, bo jeżeli podobni być mamy do owej *grande nation*, to chyba tylko w tem, co ma najnaganniejszego.

Któż bowiem zaprzeczy, że posiadając lekkomyślność francuzów która ich gubi, nie przyjęliśmy ani krzty mrówczej pracowitości, która ich ratuje?

Kto zaprzeczy, że rozrzutni jak najrozrzutniejsi z francuzów, nie mamy wyobrażenia o oszczędności jaka tam na każdym spotyka się kroku?

Naród więc, w którym wprost sprzeczne grupują się wady i zalety, o ile ostatnie przemagają, rozwijać się musi.

Naród, w którym ujemności nie zobojętniają odpowiednie dodatnie strony, rozwijać się nie może.

To jest ów brak instynktu zachowawczego.

Czy teraz objawy te wywołane są przez jedne i te same przyczyny u nas i we Francji? Bynajmniej. Tam potrzebę komfortu powoduje, że tak powiem, nadmiar dobrobytu; tam zbytek jest rzeczą usprawiedliwioną, w pewnej mierze konieczną nawet. U nas objawy podobne są anomalją, jedyne źródło w próżności mającą.

Pojmuję bardzo dobrze, że po doskonałym obiedzie i wykwintnym deserze zachcieć się może szampańskiego wina, ale nie umiem sobie wytłómaczyć, jak można, dla tego by raz na jakiś czas wypić szampana, obchodzić się bez sztuki mięsa!

Takie jednak fakta są u nas na porządku dziennym, takie fakta najwymowniej świadczą o niepohamowanej próżności naszego społeczeństwa.

Oto strojna mama z wdzięcznie i podług ostatniej mody przybraną córeczką kroczy poważnie ulicą.

— Żona bankiera albo co najmniej bogatego kapitalisty—pomyślisz sobie.—Uchowaj Boże! Mąż tej pani jest zwykłym urzędnikiem pobierającym tysiąc rubli płacy!

— Aha!—rzeczesz wzruszając głową—rozumiem!

Źle właśnie bardzo rozumiesz, mój czytelniku, pani X. jest najuczciwszą żoną a panna X. najskromniejszą przedstawicielką swojej płci.

Dla dogodzenia próżności, dla ubrania się jak je widzisz, ponoszą one ofiary niedowierzenia wielkie. Skromna pensja głowy rodziny wystarczyćby zaledwie mogła na najkonieczniejsze potrzeby. O ile zatem ubywa z niej na niekonieczne wydatki, o tyle na niezbędnych oszczędzać wypada. Zdaje się to na po-

---

naprzykład, że „za Burmistrzostwa F. Gurgity y C. Genicyusza Klepsyny (w Rzymie) Srogi y ciężki mor powstał na białe głowy, abowiem do czasu słusznego płodu niedonosiwszy, brzemienne umierały". Znów zaś „roku zbawienia naszego 1360 za Krola Kaźmirza okrutne morowe Powietrze przez wszystkę Koronę polską było, ktore Szlachcie, Panom wielkim y ludziom bogatym więcey niż pospolitemu Człowiekowi szkodziło y tychże nawięcej umierało."

Przechodząc do drugiej przyczyny zakażenia powietrza —ziemi— zrobi uwagę Schnebergier, że ją „y bliższą y widomszą zagodliwie wszyscy Lekarze być ukazuią". „Zaraza powietrza—twierdzi dalej —stawa się z zagniełych puchow [1]), ktore trupy ludzkie y innego bydła ścierw wydychaią albo ktore Zbagnisk, Łożysk, Jezior błotnych, Kałuż osiąkłych y innych tym podobnych miejsc powstaią albo ktore bestye iadowite, gdy się ich nad zwyczay namnoży s siebie wypuszczaią".

Tu czerpie z historji szereg faktów powstania moru wskutek gnicia trupów. „Roku zbawienia naszego 586—pisze dalej doktor—powstało nielutościwe morowe Powietrze w Rzymie s smrodu plugawego a zgniłego wężow na brzeg wyrzuconych". „Scierwie szarańcze" gnijąc prowadzą też mór, jak to było 1543 roku, gdy „niewymowne gromady Szarańczey do Polski przyleciały y na wielu miejscach wielkie mory zgnity smrodem swym podziałali".

Zaznacza dalej Sznebergier, że mór powstaje, gdy pory roku nie posiadają właściwego charakteru, a mianowicie, gdy lato zimne a wilgotne, zima ciepła a sucha itd. W ten sposób w „Polszcze po wielkich a ustawicznych niepogodach całego lata roku 1221 Srogie morowe Powietrze było, ktore trzy całe lata trfało"

Wtórą przyczyną moru jest „używanie pokarmow złego soku, sktórych wilkości ku zagniłości skłonne y iadowite w ciele człowieczym się mnożą, co pospolicie po wielkim głodzie przydawać się zwykło". Na poparcie tego przytacza autor następne fakta: „Pisze Awenzoer Arabs, iż w jego krainie niektorego czasu do tego było przyszło (o czem strach wspomnieć), że ludzie wielkim głodem utrapieni, trupy z grobów wykopywali y kości łamiąc spik snich wyjadali, po ktorym głodzie okrutne morowe Powietrze było. Roku 1315 y za się 1317 y 1320 tak ciężki y niewymowny głod był po wszystkiey Ziemi Polskiej, za Krola Ładysława Łokietka, że lud pospolity na ostatek się y na trupy ludzkie rzucił y ku pokarmowi ie obracał, za kthorym theż zrogie morowe powietrze przyszło. Roku zbawienia naszego 1440, gdy przeszłe lato nie barzo urodne a po nim zima mrożna y gwałtowna była, lud pospolity iemioła i drobne prącie albo gałąski od drew, korzonki od zioł za niewolą jeść musiał, Bydłu lepak słomę starą, kthorą chałupy y szopy poszyte były, ściągnąwszy, ieść dawano. Stąd okrutne morowe Powietrze thak miedzy ludźmi iako y miedzy bydłem niemal po wszystkiej Polszce urosło".

Trzecią przyczyną moru—używanie wody zgniłej a zakażonej. Tu przytacza Sznebergier przykład, że „także ono morowe Powietrze roku 1349 od narodzenia Bożego, kthore w Polszce, w Niemcech, we Francyey, we Włoszech y po wszystkim bez mała świecie było, nie skąd inąd się wczęło, iedno z wody; bo iako powiadaią, żydowie studnie zaiadowicili byli."

Czwartą przyczyną morowego powietrza jest zarażenie. „Są zapowietrzenia albo zarażenia iawne sposoby trzy. Abowiem albo dotknieniem zaraża albo zaniesieniem wrzeczy takowey wkthoreyby się zataić mogło, albo mocy swey na dłuż y naszyrz rozciągnięciem".

O rzeczach, w których zaraza ukryć się może, pisze autor: „A thakowa jest wełna, len, bawełna, mech y rzeczy, które stych robione bywaią, iako koce, gunie, deki, szaty, poduszki y ine. Takowych rzeczy ktorą jeśliże zarażony na sobie miał albo się ich dotykał, żadnemu brać do rąk albo blizko nich chodzić nie radzę". Pieniądze zarażonych jednak brać można, bo są zbite a nie dziurkowate, zarazy więc nie zatrzymają. „Pisze Aleksander Benediktus, iż za czasow Ojca iego, gdy w Wenecij morowe Powietrze było, w domu iednego Zacnego Szlachcica poduszkę założono, którą w siedmi lat dopiero nalaswszy wysuto y znowu Powietrze morowe wzbudzono."

Zarazę sprowadzają wiatry jako „Auster, ktory też zarazę ludzką z Węgier do Polski częstokroć zanosił." Do zarażenia się jednak morem potrzeba mieć w organizmie pewne usposobienie i tak „ciała zbytkowe y nieczystości ku zagniłości samych przez się sposobnych pełne, krwi obfite i t. d. łacniuchno jad y zarazę wsię przyjmują," a dalej „największą władzą ma

[1]) wyziewów, waporów.

zor niemożliwe, dzieje się jednak u nas kosztem zdrowia i spokoju gwoli dogodzenia próżności tylko.

Zajrzyjcie jeno w codzienne życie państwa X.

Miły Boże! jakiż tam brak na każdym kroku! Ile razy nie je się obiadu albo je coś, czego obiadem nazwać nie można! Jak redukuje się najpierwsze warunki egzystencji, nieraz bez względu na przyzwyczajenie, hygienę zresztą! Mieszkanko ciasne, wilgotne, ciemne—sługi nawet nie masz. Widząc to, zapytujesz się mimowoli, czy podobna w tej atmosferze istnieć. A jednak państwo X. mogliby żyć daleko wygodniej, gdyby oszczędności na obiadach, służbie i opale nie były *konieczne dla pokazania się przyzwoitego na ulicy!*

Państwo Y. są właścicielami kamienicy przynoszącej parę tysięcy rubli; taki mającdochód żyje się wygodnie przy wielkiej oszczędności i wyrzeczeniu się wszelkich rozrywek.

Ci państwo jednak przyjmują co tydzień, bywają na wieczorach, koncertach i teatrach a toaleta pani jest zawsze bez zarzutu.

Jakiż cud więc się dzieje?—zapytacie.

Albo hypoteka domu obciąża się coraz więcej albo oszczędza się na najniezbędniejszych wydatkach codziennych; najczęściej zaś i jedno i drugie.

A gdy oszczędność wszelka już niepodobną się staje; albo gdy braknie silnej woli do jej przeprowadzenia?

— Więc zmienić tryb życia, wyrzec się teatrów, koncertów, magazynów pierwszorzędnych?

— Za nic... raczej śmierć! — woła oburzona piękna pani R., której tysiąc dwieście rubli dochodu stanowi dokładnie połowę cyfry modystkom opłacanej.

Pani R. jest młodą, piękną, do tego swobodną i niepozbawioną pewnej dozy sprytu ładnym kobietom właściwego... a potrzeba jest matką wynalazków!...

Przykładów takich naliczyłbym bez miary.

Kto ma pięć udaje że ma dziesięć, kto dziesięć pragnie uchodzić za mającego dwadzieścia i tak dalej a dalej.

— Rzecz wiadoma—powiecie—życie nad stan, choroba wieku.

Nie o to mi chodzi, nie chorobę samą lecz źródło jej badam. Jeden i ten sam objaw złego łatwo usunąć się daje albo jest nieuleczalnym względnie do przyczyny jaka je wywołuje. Otóż to życie nad stan naszego społeczeństwa ma źródło swoje tylko w niepohamowanej próżności i właściwie nie jest tem, czemby się zdala patrzącemu wydawało. Życie nad stan, jako takie, jest wynikiem przyzwyczajenia, brakiem silnej woli ograniczenia się w tem, do czego się przywykło, odmówienia sobie wielu wygód i przyjemności, które się za lepszych czasów miało. Powoli jednak odwaga się znajduje gdy konieczność przyciska, rzadko bardzo nie ustępuje się z placu, utrzymując na dawnem stanowisku kosztem czci i sumienia.

Objaw atoli o jakim mowa bez porównania jest stronniejszym. Kto dla zadosyćuczynienia tylko próżności, dla wyrównania innym, zdobywa się na silną wolę wyrzeczenia się codziennych wygód, kto wyrzeczenie to posuwa do najwyższej potęgi, okupując pozory kosztem spokoju i zdrowia, ten się na pewno i przed większemi ofiarami nie cofnie...

Próżność bowiem ludzka, raz wziąwszy górę, granic znać już nie zwykła.

Ani więc szanse upadku materjalnego, ani nawet pewny moralny upadek powstrzymać jej nie zdołają.

Czy stan rzeczy przedstawiłem tu zbyt pesymistycznie i czy wobec podobnego położenia uderzenie na trwogę jest zbytecznem—osądźcie!

Faustyn Bicz.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Inspektorem rządowym dróg warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, warszawsko-terespolskiej i łódzkiej mianowany został na miejsce ś. p. Wł. Biergier, inżenier, r. st. Rydzewski

= Od początku b. m. przy szkole technichnej drogi żelaznej nadwiślańskiej w Lublinie zaczęły funkcjonować dwa pomocnice zakłady: warsztaty mechaniczne i gimnastyka. Naukę gimnastyki prowadzi pan Saduński, warsztatami stolarskim i tokarskim zarządza p. Kiesewetter, kowalskim i ślusarskim p. Plate. Na otwarcie warsztatów zjechali do Lublina członkowie zarządu kolei nadwiślańskiej i dyrektorowie. Przy szkole urządzone zostaną wkrótce sale do nauki rysunków.

= W urzędowym organie rządu pruskiego *Reichsanzeiger* znajdujemy dekret cesarski, mocą którego począwszy od 10 lutego r. b. wszyscy pasażerowie przyjeżdżający z Rossji obowiązani są okazać pruskim władzom pogranicznym wizowane w dzień wyjazdu lub na dwa dni przed wyjazdem przez posła niemieckiego w Petersburgu lub przez jednego z konsulów. Paszport zaś może być wizowany w tym tylko razie, jeśli okaziciel paszportu przedstawi w konsulacie niewątpliwe dowody, że w ciągu ostatnich dni dwudziestu nie przebywał w obrębie epidemji lub w gubernjach podejrzanych. Na granicy paszport zostaje zawizowany przez władze pograniczne (rossyjskie i pruskiej). W Warszawie gdzie znajduje się konsulat niemiecki, wizowanie paszportów nie przedstawi wielkich trudności, lecz dla mieszkańców prowincji będzie ono niedogodne, a to z tego względu, że dla zawizowania paszportu trzeba będzie koniecznie przyjechać do Warszawy. Takież formalności przepisano dla pasażerów udających się do pozostałych Niemiec. Bagaże i odzież podróżnych, którym dozwolono wyjazdu, którzy jednak czas jakiś mieszkali w gubernjach podejrzanych, mają być zdezinfekcjonowane. Podobne przepisy miał wydać również rząd austryjacki.

= Osoby, które ukończyły studja w uniwersytetach niemieckich, według wiadomości gazet rossyjskich, będą mogły podobno zdawać egzamina na nauczycieli języków starożytnych w gimnazjach klasycznych na równi ze stypendystami ministerjum oświecenia na zagranicznych uniwersytetach.

= Komitet muzeum przemysłu i rolnictwa podaje do wiadomości publicznej, iż bibljoteka muzeum zaopatrzoną została w podręczniki naukowo-rękodzielnicze we wszystkich gałęziach przemysłu i wypożycza takowe do domu pracującej po warsztatach młodzieży za poręczeniem właściwego majstra lub innej znanej osoby. Zgłaszać się można do kancelarji muzeum, od godziny 10-tej do 3-ciej codziennie. Krok ten zaznaczenia godny, wielce dodatnio wpłynąć może na rozwój rzemieślniczej naszej młodzieży; trzeba tylko dobrych z jej strony chęci. W każdym razie za pożyteczne dla ogółu staranie należy się muzeum przemysłowemu uznanie.

= Wytarte flizy kamiennych chodników, na których nie jeden złapał guza a czasem i co gorszego, obecnie starannie są nasiekiwane dłutkami; roboty te prowadzą się na różnych ulicach miasta.

= Ogromne kupy śniegu, leżące na ulicach miasta Warszawy i przy wczorajszym deszczu i odwilży topniejące, smutne bardzo robią wrażenie.

Śniegi te po większej części nagromadzone z podwórz zmięszane są ze śmieciami i nieczystościami podwórzowemi—wydają przeto z siebie nieprzyjemne i *niezdrowe* wyziewy.

Zdawałoby się nam że usunięcie ich i niedozwolenie im na stopnienie wśród ulic, niedopuszczenie ażeby potworzyły się z nich rzeki i jeziora błotniste i cuchnące, jest rzeczą tak konieczną, że nie należałoby się cofać nawet przed dosyć znacznym kosztem.

Jezeli zwyczajny sposób oczyszczania miasta przez oddział roboczy straży ogniowej okaże się w tym razie niedostatecznym, możeby trzeba było wynająć ludsi specjalnie do tego jednorazowego oczyszczenia.

Wszakże zdrowie przedewszystkiem!

Najbardziej zawalone są śniegiem takim ulice najciaśniejsze, które zwykle znajdują się przy podobnych robotach na drugim planie, a które już przez samą swoją ciasnotę gwałtownie assenizacji potrzebują.

= Poczynając od dnia 9 b. m., na polu marsowem w Warszawie odbywać się będą próby obchodzenia się z przyrządami dalekonośnych lekkich armat.

Ostrzegając o tem dla bezpieczeństwa publicznego, władza policyjna rozkazała zachować następujące środki ostrożności:

1) Zabrania się chodzić i jezdzić w bliskości miejsca, gdzie próby te odbywać się będą w czasie, w którym dokoła pola znajdować się będą podniesione flagi czerwone.

2) Ze znalezionemi gdziekolwiek kulami i nabojami należy obchodzić się ostrożnie, nie brać ich w ręce, nie popychać nogami lub kijami, uderzenia bowiem takie mogą spowodować wybuch.

= **Z muzyki.**

* P. Jan Kleczyński zamierza w połowie marca urządzić trzy odczyty „o wykonywaniu dzieł Szopena“.

Prelegent wybrał salę resursy obywatelskiej, bliższe szczegóły zaś później doniesie.

* W przyszłym koncercie popularnym przyjmą udział panna Kopytowska (śpiew), p. Antoni Rutkowski (fortepian), p. W. Radziszewski (śpiew), p. Zygmunt Kątski (wiolonczella), p. St. Lesser (klarnet), p. J. Ł. (deklamacja).

---

morowe powietrze nad tymi, ktorzy wiele krwie maią nie thak nad koleryki, jeszcze mniej nad flegmatyki a ze wszech mniej nad melankoliki“.

Na tem kończąc rzecz o przyczynach moru, przechodzimy do jego znaków. Są one albo tajemne, astrologom t. j. uczonym znane, albo też widome. Te ostatnie są „promienie y słupy ogniste, głownie pałaiące, gwiazdy spadaiące, kozy skaczące, komet sposoby rozliczne,“ dalej zaś anormalny stan atmosfery. „Niektorzy powiadaią, iż gdyby rosę zrana zebraną psu wypić dano a onby potem zdechł, pewny znak morowego Powietrza“. Podobno także doświadczono, że „woda, ktora pieć mil od Krakowa przy Rabsztynie ciecze, kiedy wyleie, pewny głod albo morowe Powietrze ukazuie“. Wskazówkami moru są też: częste ronienie płodu u kobiet, narodziny bliźniąt, biegunki, wychodzenie z jam myszy, kretów i węźów, częsta wścieklizna u psów, odlot ptastwa, osobliwie kani i sępów, które zapowietrzonych ciał nie jadają, ukazanie się znacznej liczby much, komarów, motylów, pająków, pluskw, koników i t. d., wreszcie róż brunatnych i fijołków na jesieni kwitnienie.

Po znakach moru idzie w książce rzecz wskazująca środki zaradcze, a mianowicie o „staraniu“ około moru i jego „naprawie.“ Tu Sznebergier zaleca opuszczanie miejsc zarażonych, oraz odwietrzanie, gdyż człowiek „wolnego oddechu iak skoro mieć nie będzie, zarazem umrzeć musi.“ Nakazuje więc czystość i mieszkanie w gmachach przestronnych, „a jeśliby w ktorym domu wychody bardzo śmierdziały, wsuć weń na każdy tydzień trzy albo cztery garści niegaszonego wapna.“ Każe też ognie palić „z drew suchych, modrzeiowych, iodłowych, sosnowych, bobkowych, z rozmarinu, scyprysu, zjałowcu“ i t. d., do którego ognia pachnące kwiaty, korzenie i żywice wrzucać każe, a mianowicie róże, szafran, majeran, lewandę, boże drzewko, cyprys, izop, muszkatowy orzech, dalej styrax, kadzidło, myrrę, piżmo, kamforę i bursztyn. Prócz tego należy mieszkanie ozdobić liściem dębowem, wierzbowem, winnem lub szczawiowem, natrząść fijołków i włoskiej kaliny, porozkładać jabłka, cytryny i t. d., wreszcie pozawieszać wieńce. Twierdzi także, że „gdy w Budzyniu okrutne morowe powietrze było, psow wiele pobiwszy, po ulicach rozmiotali,“ co miało odpędzać zarazę. W Wenecji chorych wywożono na pustą wyspę Lazeretum, przyczem dla odzyskujących zdrowie, przestrzegano czterdziestodniowej kwarantanny.

Co się tycze jedzenia, to dla uniknienia zarazy używać trzeba „pokarmów zdrowych, strawnych, zagniłości nie dopuszczających“, pić wodę „bes smaku, bes woniey i bes soku“ jaką jest woda „źrodlna“, „piwo białe, lekkie, dobrze uwarzone i chmielem nieprzesadzone“, wystrzegać się wreszcie „wina korzennego, zbytnie słodkiego, ostrego i mętnego“; konwie mają być z drzewa jałowcowego lub jesionowego.

Pracować należy umiarkowanie, ciało czyścić. w łaźni się myć; sposób życia mieć „ciepło suchy“, spać wreszcie tylko w nocy w komnacie przestronnej, w pościeli białej, woniejącej a ktoby się obwarować chciał „ten nie z towarzyszem ale sam niech lega.“

Lekarstw przeciwko morowej zarazie Sznebergier radzi wiele. Biedrzeńcowy korzeń, bobek jeden na czczo zjedzony mają być w tym kierunku bardzo skuteczne; dobrze też „bursztynu białego z winem proch pijać na raz jako czerwony złoty zaważy.“ „Cebulę surową robotnicy y rzemieśnicy na czczo miasto dryakwie jadaią“, a „cytrynową wonią wielce zaleca y wynosi Awicenna.“

Dalej „cytwar w uściech trzymany jadowity dech odpędza“, pożytecznie też „czartowego ziela korzeń jeść“, czosnek dla ludzi w zimnych krajach morowi jest przeciwny, „dyptanu korzenie“ i „dębowego liścia proch s cukrem zmieszany“ dobre są, wreszcie mór od człeka odpędza „dzięgielowy korzeń, gdy go iedno w uściech trzyma“.

Figi też jeść dobrze „suche z Ruthą, trochę je przypiekłszy albo s Polejem.“ „Gołębie, kto często iada, temu mor ani szkodzić ani go zarazić może.“ Gorzałki, Sznebergier, choćby z ziołami, pić nie radzi, bowiem krew zapala. „Izop, Szanta, Oman, polna Dryiakiew, Koryandrowe nasienie, Lubczykowy korzeń, Ług i Mirra“ wielce są skuteczne.

„Mocz na czczo pity człowieka od zarazy broni, ktorego prostaci za przyzwoite sobie lekarstwo używać mogą.“ Muzyką starożytni się leczyli. „Piołynowego liścia prochu używać barzo zdrowo“. Niektórzy pijają kość słoniową, a polna ruta, terliczowy korzeń, szafran i skórka chlebowa w occie zmoczone są także środkami leczniczemi. Wreszcie dla ubogich dobrze jest „rzodkwie sztukę zieść“.

H. N.

* P. Korwin Kossakowska przybyła do Warszawy i wystąpi w koncercie na rzecz „Przytuliska“ w niedzielę dnia 9 b. m. w salach ratuszowych odbyć się mającym.

Pani K. wykona arję z „Hamleta“ i *Polacca* z „Purytanów“.

* Z powodu wzmagającej się liczby uczniów w konserwatorjum muzycznem zarząd tegoż powołał na profesorów znanych pianistów: p. Pawła Szlecera i Gustawa Lewitę, oraz p. Stanisława Mireckiego, cenionego nauczyciela śpiewu.

= Dowiadujemy się, że w resursie kupieckiej staraniem komitetu w końcu b. m. wydanym będzie bal za biletami płatnemi na korzyść niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu; nie wątpiemy, że jak w latach poprzednich tak i obecnie, zabawa ta zgromadzi w salach resursy liczne bardzo towarzystwo.

= *A. n.* Szanowny redaktorze!

Piszę te słowa w nadziei, że odezwanie się moje w kwestji na pozór błahej ale nieprzyjemnej ustrzeże na przyszłość niejednego czytelnika od przykrości, która mnie spotkała.

Przed kilku dniami kazałem się ostrzydz w zakładzie fryzjerskim na jednej z głównych ulic Warszawy, nie przypuszczając, że włosy moje oddaję na pastwę poczynających praktykantów, którzy tak się z niemi obeszli, że nie chcąc obudzać smiechu zmuszony byłem kazać natychmiast u innego fryzjera dostrzydz je przy samej skórze.

Sądzę że zdobyłem sobie własnym kosztem prawo nazwania takiego obejścia się z gośćmi wyzyskiwaniem ufności publicznej, i że wolno mi wyrazić oburzenie na pierwszorzędny zakład tolerujący rzemieślników, którzy na głowach publiczności uczą się dopiero swego rzemiosła.

Ufając, że skarga moja znajdzie miejsce na szpaltach pańskiego pisma, zostaję z najgłębszym szacunkiem.

Z.

= Wezwanie do serc miłosiernych!

W jednym z zaułków Warszawy stała biedna kobiecina, zalewając się rzewnemi łzami...

Zapytana o powód płaczu odpowiedziała łkając:

— Ach dobry panie, miałam dziecko niewidome i codzień uzbierałam sobie kilka złotych... dziś ono wzrok odzyskało a ja nieszczęśliwa straciłam całe utrzymanie.

= **Wypadki.**

* Rozmaite są sposoby podrzucania dzieci.

Wczoraj do izdebki stróża domu nr 8 na Nowolipkach, niezamkniętej z powodu chwilowej tylko nieobecności stróża, przyszła jakaś nieznajoma kobieta i pozostawiwszy w izdebce kilkudniowe dziecko płci żeńskiej, uciekła.

Dziecko odwieziono do szpitala.

* Z piwnicy domu nr 5 przy ulicy Długiej, ukradziono kocioł, wartości około dziesięciu rubli.

Złodziej wyłamał już drzwi, na nieszczęście jednak dla niego spostrzeżony i na gorącym uczynku schwytany, odpowiedniej władzy oddany został.

* Ciemne i niewygodne schody w domach na ciasnych ulicach około Starego Miasta często są przyczyną smutnych wypadków.

Wczoraj na ulicy Piwnej pod nr 9 schodząca ze schodów staruszka Alojza A. spadła ze schodów i potłukła się tak silnie, że ją musiano odwieźć do szpitala.

* Sadze zapaliły się wczoraj w nocy o 11 i pół w kominie domu nr 1 przy ulicy Rymarskiej.

Zanim straż przybyć zdążyła, mieszkańcy pożar ugasili w zarodku.

* Smutny wypadek zdarzył się na linji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej tuż pod stacją Ruda Guzowska.

Jadący do Warszawy pociąg drogi bydgoskiej przejechał 80-letniego staruszka, mieszkańca osady Żyrardów; koła pociągu odcięły nieszczęśliwemu głowę i obydwie nogi.

Starzec ten podobno oddawna już miał słuch mocno osłabiony, nie słyszał więc nadchodzącego pociągu, który mu niósł śmierć tak gwałtowną!

* Nocy dzisiejszej w fabryce pp. Lilpopa, Rau'a i Lewensteina, przy przecinaniu parowemi nożycami szyn żelaznych, kawał szyny takiej odskoczył i uderzył w twarz pracującego przy tej robocie Józefa Giel tak nieszczęśliwie, że wybił mu cztery zęby lewej szczęki górnej i zeszpecił twarz całą.

Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej na miejscu odwieziono biedaka do domu.

* Pociągi kolei petersburskiej ciągle się spóźniają. Zwykle spóźnienie wynosi dwie godzin.

= W ciągnieniu I-szej klasy 132 loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły: nr 23,049 wygrał rs. 10,000, u kolektora Landaua w Warszawie; nr. 3,329 rs. 4,000, u kolektora Nussbauma w Warszawie; nr. 6,186 rs. 2,000, u kolektora Winawera Rafała w Warszawie; nr 15,922 rs. 1,500, u kolektora Pacanowskiego w Warszawie; nr 980 rs. 500, u kolektorki Mendelsonowej Mindli w Warszawie; nr 4,024 rs. 200, u kolektorki Wertheimowej w Warszawie; nr 21,212 rs. 200, u kolektora Landaua w Warszawie; nr 14,615 rs. 1,000 u kolektora Możdżeńskiego w Kielcach; nr 18,812 rs 500, u kolektorki Rafalskiej w Warszawie; nr 14,494 rs. 200, u kolektora Szwejtzera w Rawie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: dla Aleksandra S. człowieka bez środków zmuszonego o głodzie bez dostatecznej odzieży po długiej nieobecności wracać do rodzinnych stron G. G. rs. 2, Sta. rs. 1, od A. kop. 50, od W. kop. 50; S. M. rs. 1 dla instytucji wstydzących się żebrać; J. W. kop. 30 dla nędzy wyjątkowej.

— Złożono również książkę p. t. *La vie hors de chez soi*, do spieniężenia dla biednych.

— Zeszłej soboty w czasie przewozu towarów wieczorną porą przez Wierzbową ulicę wypadły z szafki 4 gobelinowe serwety. Z tych podniósł jedną ktoś niewiadomy, drugą służący pobliskiego handlu którą poszkodowanemu zwrócił, a dwie podniósł znany z widzenia rzeczonemu służącemu jegomość, który śpiesznie siadłszy w sanki odjechał.

Uprasza się więc tak owego pana jak i nieznaną osobę o nadesłanie tych serwet do redakcji *Kurjera Warszawskiego*, a poszkodowany złoży przy odbiorze na rzecz ubogich lub znalazcy, po rubli dwa od każdej zwróconej serwety.

— Bilet Towarzystwa muzycznego, znaleziony przed kilkoma dniami, zn udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kujera Warszawskiego*.

— Z upoważnienia JW. Głównego Naczelnika kraju hrabiego P. E. Kotzebue, 28 stycznia (9 lutego) to jest w niedzielę, za przykładem lat poprzednich, w ochronie Maryjskiej, przy ulicy Franciszkańskiej, w domu pod nr 2, otwartą będzie roczna wystawa i wyprzedaż robót, wykonanych przez dzieci, wychowywane w tej ochronie, w umyślnie na ten cel urządzonej sali ochrony, pod kierunkiem J. P. Krekuszczenko, russkiej izbie.

Wystawa ta otwartą będzie codziennie włącznie do 4 (16) lutego, od godziny 1 do 4 po południu. Cena biletu wejścia po 25 kop. od osoby.

Członkami wystawy są: panie E. W. Golikowa, księżna A. T. Krapotkina, Z. J. Wiłujewa, J. W. Oboljaninowa, E. P. Tepłowa, A. A. Kostanda i pan M. M. Tepłow. Kasjerem pan A. Sarnowski.

Podając o tem do powszechnej wiadomości, urządzający wystawę nie wątpią, że ogólne współczucie w urządzić się mającej wystawie w celu dobroczynnym sprowadzi liczną publiczność, dla przyjęcia udziału w ulżeniu losu obogich sierot i starców.

— Pomieszczony w *Praw. wiest.* telegram gubernatora astrachańskiego z d. 4-go b. m. donosi, że dnia 2-go lutego w Selitrennom zachorowały 2 osoby, umarło 4, pozostało więc chorych 5. Temperatura dochodzi do 10 stopni zimna.

Nekrologja.

† W sobotę, to jest dnia 8 b. m., za spokój duszy ś. p. hrabiego Władysława ordynata **Krasińskiego,** odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **11-tej i pół** zrana. —2611—

† W sobotę, dnia 8-go lutego r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Karoliny **Igielskiej,** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała matka, siostry i brat zapraszają najuprzejmiej krewnych, przyjaciół i znajomych. —2616

† W sobotę dnia 8 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, odprawione zostaną msze święte za spokój duszy Rozalji z Jełowickich **Okęckiej,** jako w rocznicę jej śmierci w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej. —2556—

† Dnia 8-go lutego, to jest w sobotę, jako w przeddzień imienin ś. p. Apolonji z Kucharskich **Plewińskiej**, odprawioną zostanie za spokój jej duszy wotywa św. w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **9 i pół** zrana, na które to nabożeństwo pozostały syn zaprasza. —2555—

† Jutro, to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, odprawioną będzie wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Apolonji i Józefa **Fleming,** w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu. A w dniu 11 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w tymże kościele, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Tekli z Blumów **Krantz,** na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych i przyjaciół. —2619—

† W sobotę, to jest dnia 8 b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-tej** zrana, odprawiona będzie wotywa św. za duszę ś. p. Jana **Rutkowskiego,** jako w dzień imienin jego, na które pozostała rodzina zaprasza wszystkich życzliwych. —2542—

† W dniu jutrzejszym, to jest dnia 8 lutego, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Włodkowskiego,** odprawionem będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych przyjaciół znajomych zmarłego. —2596—

† We wtorek, dnia 11 b. m., w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-tej** zrana, odprawioną będzie wotywa za duszę ś. p. Józefy **Hubryk,** jako w dziewiątą rocznicę śmierci, na które to nabożeństwo w smutku pogrążona siostrzenica zaprasza krewnych i przyjaciół. —2548

† W dniu 3 stycznia r. b. w osadzie Michałów, w powiecie błońskim, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności ś. p. Hieronim **Bielanowski,** dyrektor tutejszej fabryki cukru.

S. p. Hieronim urodzony w r. 1822, po chlubnem ukończeniu szkół publicznych w kraju, poświęcił się zawodowi cukrowniczemu, nie zważając na wstręt i uprzedzenia ówczesnej młodzieży do przemysłu, a tak szkodliwe w następstwach dla kraju.

Obdarzony z natury niepospolitą bystrością umysłu i energji, przy posiadanej inteligencji, niezmordowanej pracy i wytrwałości, szybko doszedł najwyższego szczebla w obranym zawodzie dyrektora cukrowni; na tem wybitniejszem stanowisku rozwinął cały zasób wiedzy podwoiwszy pracę z szlachetną myślą złamania uprzedzeń wielu jeszcze właścicieli fabryk, że krajowiec również pożytecznie a sumienniej może pracować umie na polu przemysłu jak cudzoziemiec.

Ostatnich lat 13 będąc dyrektorem fabryki Michałów, wiele się przyczynił do podniesienia i ulepszenia jej urządzeń, do zewnętrznego upiększenia i postawienia jej w szeregu pierwszorzędnych w kraju fabryk, to też znany z zacności właściciel tej fabryki p. Jan Bersohn, oceniając tę usilną i pożyteczną pracę około swego dobra, cenił wysoko ś. p. Bielanowskiego, jako dyrektora i człowieka wysokiej prawości charakteru, obdarzając go swą przyjaźnią i szacunkiem.

Jako mąż i ojciec niezrównany, troskliwy o wychowanie swych dzieci, to też każdą chwilę wolną od zajęcia, rad przepędzał w gronie rodziny, zaszczepiając w swe córy przymioty dawnych matron polskich, a największym skarbem jakim rodzinę swoją obdarzył jest nieskazitelne imię, które żona i dzieci jego z chlubą nosić będą.

Dobry obywatel kraju, jako kolega i zwierzchnik wyrozumiały, uprzejmy i sprawiedliwy — w stosunkach towarzyskich wykwintny, serdeczny i gościnny, słowem mistrz w obchodzeniu z ludźmi i ktokolwiek miał sposobność poznać ś. p. Bielanowskiego zniewolony był go polubić, to też liczne miał koło przyjaciół, a wśród nich zaszczytną opinję rozumnego i uczciwego człowieka.

Najlepszym dowodem uznania cnót i zasługi ś. p. Bielanowskiego było liczne zebranie tak miejscowych mieszkańców jak i całej okolicy w dniu pogrzebu, za co niech wam będą dzięki, a w szczególności tobie czcigodny proboszczu parafji Leszno za tak bezinteresowne a gorliwe przyczynienie się do uświetnienia pogrzebu i wam szanowni właściciele fabryki p. Janowie Bersohn za przybycie na takowy, nie zważając na dość znaczną odległość w czasie zimy.

Pokój twoim cieniom zacny dyrektorze! *Sarjusz.*

† Imieniem moim i dzieci moich składam podziękowanie i wyrazy najżywszej wdzięczności przyjaciołom, kolegom i pp. naczelnikom biór dróg żelaznych warsz.-wied. i warsz.-bydg., którzy licznem zebraniem się na pogrzeb ś. p. Leonarda, męża mojego, uczcili jego pamięć i oddali mu ostatnią usługę, wreszcie na własnych ramionach zwłoki do grobu ponieśli. Raczcie przyjąć ten wyraz naszej wdzięczności od wdowy i pozostałych sierot, dla których jedyną pociechą w tem wielkiem nieszczęściu było okazane przez was współczucie i uznanie. *Cecylja Nowakowska.* —2572—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 5-go lutego. — Wczoraj odbył się tu pogrzeb Delahaye'a, naczelnego redaktora dziennika *Réforme du Bâtiment.*

× **Paryż** 5-go lutego. — Na drodze żelaznej Bethune nastąpiło starcie pociągów, skutkiem którego kilkanaście osób poniosło dosyć silne uszkodzenia.

× **Marsylja** 5-go lutego. — Zalecono tu ścisłe zastosowanie przepisów sanitarnych dla okrętów przybywających z Turcji, celem przeszkodzenia możliwemu ukazaniu się panującej na południu Europy epidemji.

× **Lille** 5-go lutego.—Przed tutejszym sądem stawał Saint-Clair, rzeźnik, oskarżony o napisanie listu do Gambetty, w którym żądał przysłania mu 50,000 franków, grożąc w razie nieprzychylenia się do tego żądania, śmiercią; sąd biorąc za uwagę naiwność podsądnego i brak rzeczywistych złych zamiarów, skazał go na miesiąc więzienia i zapłacenie 25 franków grzywny.

× **Madryt** 5-go lutego.—Główny zarząd celny zajmuje się zamianą obecnego ustawodawstwa, celem szerszego rozwinięcia handlu morskiego między Hiszpanją a osadami hiszpańskiemi w Meksyku.

× **Glasgow** 5-go lutego. — W Royal Theatre wybuchł w godzinę po ukończeniu przedstawienia pożar, który w krótkim czasie strawił cały budynek. Zbudowanie tego teatru kosztowało 30 tysięcy funt. szt. i mógł on pomieścić 4,000 osób. Spaliły się wszystkie akcesoria teatralne i garderoba, a dozorująca ją, znajdująca się podówczas w teatrze, zdołała się wyratować przez wyskoczenie z okna drugiego piętra.

× **Berlin** 5-go lutego.—W towarzystwie lekarskiem miał onegdaj profesor Hirsch odczyt o zarazie morowej. Jako przyczyny rozszerzania się epidemji wskazywał Hirsch warunki klimatyczne i własności gruntowe. Za panowaniem dżumy w dolinie Wołgi przemawiają różne okoliczności, chociaż nie można tego stanowczo utrzymywać, gdyż dotąd nie były robione sekcje. Mówca nie odmawiając pożyteczności ściśle przeprowadzonej kwarantanny, nie może przecież od niej spodziewać się bezwzględnego bezpieczeństwa. Najlepszym środkiem ochronnym pozostanie zawsze poprawa warunków sanitarnych.

× **Petersburg** 5-go lutego. — Profesor Czudnowskij wydał w tych dniach wielce interesującą broszurę p. t. „Środki ostrożności przeciw dżumie“. Uczony autor stara się uspokoić obawy ludności, podając cały system środków ochronnych. Broszura ta wyjdzie wkrótce także w języku niemieckim.

Przegląd polityczny.

Według telegramów z Cetynji do *Pressy*, komisja turecko-czarnogórska, która prowadziła swoje obrady w Wirbazarze, ukończyła je zupełnie i kwestja odstąpienia czarnogórcom Podgorycy, Spużu i Szabljaku, została tedy rozstrzygniętą. W sobotę ostatecznie odbędzie się stanowcze zakończenie sprawy; kilka bataljonów czarnogórskich zająć ma terrytorjum albańskie na mocy uchwały kongresu berlińskiego.

Utrzymywano dotychczas, że ta kwestja była jedyną przeszkodą w zawarciu konwencji rossyjsko-tureckiej; być może, iż od soboty usuniętą zostanie, a żadna inna na jej miejscu się nie zjawi. Odzywają się wprawdzie pesymistyczne głosy, że nie koniec układom, doświadczenie bowiem nauczyło, iż w kwestji wschodniej na miejsce jednej usuniętej trudności powstaje dziesięć innych.

Po zawarciu i podpisaniu konwencji miałaby się rozpocząć ewakuacja półwyspu bałkańskiego; chodzi tylko o to, czy względy sanitarne pozwolą od razu wycofać całą armję okupacyjną.

Telegramy z Petersburga powiadamiają nas o stanie dżumy w południowej Rosji i o przedsiębranych środkach ostrożności. Po komorach granicznych ze strony austryjackiej rozesłano instrukcje co do dezinfekcji osób i pakunków przewożonych z Rosji. Dezinfekcjonowanie trwać ma przynajmniej trzy godziny.

Wczoraj, t. j. we czwartek komisja lekarzy austro-węgierskich miała się puścić w podróż ku zapowietrzonym prowincjom; wysłanicy komisji sanitarnej z Niemiec i Rumunji zostali drogą telegraficzną zawiadomieni o terminie wyjazdu i o miejscu spotkania; prawdopodobnie jutro staną wszyscy w Warszawie i udadzą się po kilkodniowym wypoczynku w dalszą drogę.

Przechodząc od tej nieprzyjemnej kwestji do polityki zachodu, winniśmy kilka ciekawych szczegółów przytoczyć o agitacjach przedwyborczych w Paryżu, które niejakie światło rzucają na byłego dyktatora Gambettę. Henryk Rochefort w swoim organie *Marseillaise* zamieścił artykuł, wcale niekorzystnie świadczący o konsekwentnem postępowaniu dzisiejszego prezesa izby deputowanych.

„Kiedy przed trzema laty—pisze Rochefort—wspomniano o kandydaturze Grevy'ego, p. Gambetta starał się ją wszelkiemi siłami podkopać; a więcej niż przed rokiem nadesłał pewnej redakcji, do której składu należeliśmy wówczas — swoje notatki obalające kandydaturę Grevy'ego, ale naczelny redaktor nie chciał ich zamieścić w dzienniku. I tenże sam p. Gambetta, który we środę jeszcze rozesłał swoich emisarjuszów na wszystkie strony, aby popierać wybór Dufaure'a na prezydenta republiki, tenże sam p. Gambetta zabiera głos, aby postawić kandydaturę Grévy'ego. Jestto tak sprytne, że zaczyna być—trochę głupiem. Przed pięciu laty kandydatura ta powstała sama przez się i nie dała mówcy z Romans sypiać spokojnie po nocach; nagle widząc, że mu się na siedm, a może i na czternaście lat wymyka z rąk spragniony ideał, p. Gambetta udaje, jakoby on stworzył tę kandydaturę. Nie, niema nic zabawniejszego nad tę całą komedję. Pan Gambetta obawiał się widocznie, aby Grévy bez jego poparcia i polecenia nie został niewybranym i dlatego poparł go swoją potężną wymową.“

„To zaparcie się samego siebie jest wspaniałe, ale p. Gambetta niepotrzebnie się tak strachał, nie potrzebował nawet ust otworzyć, aby wybór Grévy'ego przyszedł do skutku“.

Dalej w tym samym tonie ciętym i zjadliwym nieprzyjaciel byłego dyktatora wyraża swoją radość z powodu ustąpienia Mac-Mahona i Dufaure'a, a najbardziej z tego, że osobiste rządy p. Gambetty zakończyły się teraz. Dopóki mógł kierować wyborami i obiecywać teki ministerjalne, póty około niego kręciło się wszystko, co tylko aspirowało na ministra lub deputata, dzisiaj zmniejszy się to koło niezawodnie, i powoli nieużytecznego bożka opuszczać zaczną wielbiciele.

Telegram z Paryża przyniósł wiadomość o utworzeniu nowego gabinetu pod sterem Waddingtona, który zatrzymał nadal wydział spraw zagranicznych. *Presse* w krótkich słowach streszcza program polityki nowego prezydenta; sprzeciwia się on cłom protekcyjnym, przeniesieniu izb do Paryża, ogólnej amnestji i postawieniu przed sąd ministrów z 16 maja 1867 r. Dziś lub jutro dowiemy się z gazet bliższych szczegółów w tej sprawie.

Przed kilku dniami donosiliśmy o rezultacie zatargów w komisji rozgraniczającej Rumunję od Bulgarji; rumunowie zajęli fort Arab-Tabia pod Sylistrją i obsadzili nową granicę na mocy uchwały komisji i konferencji posłów zagranicznych wbrew protestacji komisarza rossyjskiego. Rossja kładzie nacisk na to, że fort rzeczony należy do Sylistrji, rząd rumuński zaś argumentuje inaczej i utrzymuje, iż komisja rozgraniczająca trzymając się ustawy 52 paragrafu traktatu berlińskiego, z tego względu nie przyznała Bulgarji Arab-Tebji, gdyż w takim razie zakwestjonowanaby została wszelka komunikacja Rumunji z Dobrudżą. Rząd rumuński odniósł się w tej sprawie do mocarstw europejskich i oczekuje odpowiedzi, komendant rossyjski wezwał bowiem załogę rumuńską w Arat-Tebji, aby się natychmiast cofnęła, ale rumuni bez wyraźnego rozkazu ks. Karola, uczynić tego nie chcieli. Sprawa dotąd nierozwikłana.

Z Konstantynopola donoszą, że sułtan zamianował żyjących na wygnaniu b. wielkich wezyrów swoich gubernatorami. Edhem basza udaje się do Wiednia jako ambsador Porty.

Telegramy prywatne.

Petersburg 5-go. — Słychać, że tutejszy ambasador angielski lord Loftus, opuści wkrótce stanowisko, a miejsce jego zajmie były jeneralny gubernator Kanady lord Dufferin.

Wiedeń 5-go. — Przybył tu z Berlina ambasador austryacki hr. Szechenyi.

Kolonja 5-go.— Pociąg pospieszny idący do Berlina wykolei się pod stacją Porta. Lokomotywa, wagon pakunkowy, pocztowy i dwa pasażerskie strącone z nasypu. Kilku urzędników kolejowych, pięciu pocztowych i kilku podróżnych odniosło rany.

Londyn 6-go. — *Standard* dowiaduje się że rządy Anglji i Portugalji postanowiły wspólnie wystąpić przeciw handlowi niewolników pomiędzy Mozambikiem a Madagaskarem. Według wiadomości *Biura Reutera* obawiają się wybuchu wojny domowej na wyspach Samoa.

Malta 6-go. — Angielskie władze urządziły dla wszystkiego co wychodzi z morza Czarnego i Azowskiego 24 dzienną kwarantannę.

Rzym 6-go. — Hr. Tornielli ma być wkrótce mianowany ministrem spraw zagranicznych. Książę Amadeusz udaje się w zastępstwie króla na uroczystość srebrnego wesela do Wiednia i złotego wesela do do Berlina. Sąd przysięgłym w Lukce wydał wyrok uniewinniający interpelacjonistów.

Praga 6-go. — Miejska rada sanitarna wybrała tu specjalny komitet przeciw zarazie.

Monachium 5-go. — Sejm bawarski odroczony do 20 b. m.

Rzym 5-go.— Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie, zapowiadające siedmiodniową kwarantannę dla wszystkich statków przybywających z portów morza Czarnego i Azowskiego.

Paryż 6-go. — Grévy przyjmuje w sobotę ciało dyplomatyczne.

Rzym 6-go.—Posiedzenie izb. Po przemowie u Cairolego o sprawozdaniu, cofnięto cały porządek dzienny. Petruelli nie upierał się przy swych interpelacjach, tyczących się stosunku Włoch do państw zagranicznych. Poczem nastąpiły debata specjalne nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Petersburg 6-go. — Tutejszy sąd okręgowy skazał Juchańcowa za przywłaszczenie sobie 2 mil. rubli z kasy wzajemnego Towarzystwa kred. z em., na zesłanie na Syberję z utratą praw.

Peszt 6-go. — Rząd zatwierdził ogłoszone wczoraj uchwały morowej komisji rządowej. Paszporta do Rossji wydawane nie będą. Wysyła się nad granicę lekarzy, aby wybrali miejsce na kwarantannę. Na przyszłem posiedzeniu komisji przedstawiony zostanie nowy stanowczy aparat dezinfekcyjny i minister wojny złoży raport o niezbędnej liczbie honwedów dla zaprowadzenia kordonu potrzebnej.

Wiedeń 5-go. — *Wiener Abendpost* reprodukując publikację *Reichsanzeigera* berlińskiego odnoszącą się do zniesienia art. 5 traktatu pruskiego, dodaje, że układ ten nosi datę 11 października 1878 roku. Jest to tem więcej godne uwagi, że do układu tego przywiązywano już pewne wersje o pobudkach takowego, które żadnej nie mają podstawy.

Wersal 6-go. — Posiedzenie izby deputowanych. Prezes Gambetta ma krótką mowę, dziękuje izbie za wybór, konstatuje, że Francja pragnie rzeczypospolitej, że i deputowani byli za nią, skoro ją uratowali. Pokój będzie zapewniony jak również swoboda, która się wspiera na opinji publicznej i sprawiedliwości. Następnie odczytany został mesaż prezydenta rzeczypospolitej i przyjęty oklaskami. Prawica zachowała się spokojnie. Luis Blanc wnosi, żeby kwestję amnestji stawić na porządku dziennym posiedzenia wtorkowego. Minister spraw wewnętrznych proponuje odesłanie kwestji do biur. Gambetta popiera propozycję ministra, która też przyjętą zostaje. Izba odracza się do wtorku, we wtorek wybiera komisję budżetową.

Wiedeń 5-go. — *Polit. Corresp.* donosi ze Skutari pod dniem 5 b. m. Onegdaj w Wirbazarze podpisany został przez pełnomocników tureckich i czarnogórców protokół, wedle którego Spuż wydany będzie czarnogórcom dnia 7, a Podgoryca dnia 8 b. m. — Z Konstantynopola: Wojska rossyjskie odbywają ruchy koncentracyjne koło Adrjanopola w celach przygotowawczych do ewakuacji. Wieść o fortyfikowaniu Adrjanopola nie potwierdza się, natomiast wąwóz Szypkę rossjanie fortyfikują. Z Bukaresztu: Rumunja zdecydowaną jest w sprawie zajęcia Arab-tabji pod Sylistrją ustąpić tylko przed wolą Europy.

Paryż, 6-go.— Wszystkie gruppy lewicy przyrzekły gabinet popierać. Mesaż jutrzejszy odpowie na najważniejsze punkta krótko ale jasno. W ministerjum handlu ustanowiony będzie osobny podsekretarz stanu dla układania się z obcemi mocarstwami o traktaty handlowe. *Moniteur Universel* donosi, że arcyksiążę Albrecht wyraził Mac-Mahonowi swoje uczucie szczególnej czci.

— Nakładem hr. Jana Działyńskiego wychodzi obecnie w Paryżu dzieło „Teorja wyznaczników (determinantów)“ p. Marjana A. Baranieckiego; całość obejmie 40 arkuszu druku i będzie kosztować 7 rs. 50 kop. Pewna jednak liczba egzemplarzy jest w drodze prenumeraty do nabycia jedynie w księgarni E. Wendego po 4 rs. 50 kop., do której już nadeszły pierwsze dwa dziesięcioarkuszowe zeszyty tego dzieła.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 7 lutego 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	154.30;—155.25—40—55	155 55	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st............	10.48—52	10 54	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr............	125.92;½—126	126 15	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl............	—.—	135.—	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100 50	100 65	— —
„ „ „ małe.	100.50 40 35	100.55	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	97.—	97 20	—.—
„ „ „ II.	96 80; 97	97 15	—.—
„ „ „ III.	—.—	96.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	90 20	90.30	—.—
„ „ małe..	—.—	90.20	— —
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	247.50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	— —
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	134 —
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—.—	118.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	256	258 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	257	259.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	137 50
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	— —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	78.—	73 —
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 50 nowych 62½ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 175 — m. Łodzi 129⅑ listów likwidacyjnych 73⅓ obligów skarbowych 140 pożyczki prem. 1-ej emisji 33⅓ 2-ej emisji 200

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— Dokuczliwy i uporczywy katar, a nawet zapalenie dychawek, dają się najczęściej usuwać zażywaniem przy każdym obiedzie i wieczerzy od dwóch do trzech kapsulek smołowych Guyot'a; o prędko doznanej uldze niema co mówić. Często tamują one rozwinięcie się zdeklarowanych już suchot, a czasem je goją, bo nie dopuszczają gnojenia się tuberkułów, a tem samem prędzej przyprowadzają cierpiącego do zdrowia, aniżeli się nawet spodziewać można. Tak rozpowszechnione i tanie lekarstwo, bo koszt dzienny nie przechodzi od 4 do 5 kop., dla swojej szybkiej skuteczności samo z siebie się poleca; uwalnia nadto od użycia różnych ziół, syropów i t. d.

Oryginalne kapsulki Guyot'a mają na etykietach nazwisko wynalazcy trzema kolorami wydrukowane, na co uważać należy, ażeby się uchronić od naśladowanych.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. 3—5 —20,986—

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. grudzień 1878 r.

1) Za przewóz 59,026 osób . .	rs. 57,224 k. 01½.
2) „ 1,943,817 pud. tow.	rs. 137,930 k. 64½.
3) Dochody różne	rs. . 738 k. 85½.
Razem	rs. 195,893 k. 51½.
W m. grudniu 1877 roku było dochodu	rs 249,330 k. 05½.
Zatem w grudniu roku 1878 mniej	rs. 53,436 k. 54, czyli na 21,43%.
Od 1 stycznia do 31 grudnia 1878 roku dochód wynosił . .	rs. 2,464,723 k. 95.
W tymże samym czasie 1877 r. było dochodu	rs. 2,419,566 k. 85½.
Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o	rs. 45,157 k. 09½, czyli na 1,86%.

(2—3) —2.293—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Życzliwej przyjaciółce!* — Listy otrzymano — chętnie ofiaruję usługi i w tym celu czekam dalszej informacji. — *N.* —2620—

— ***Chapelle anglicane,*** 3 rue Berg. Service en français dimanche 9 février à 3 heures de l'après-midi. Service anglais tous les dimanches à 11 heures du matin. — *O. J. Ellis, M. A. Chapelain.* —2595—

— P. Doktor *Cherwin*, **dyrektor paryzkiego zakładu dla jąkających się,** 90, Avenue d'Eylan-Paris, przez p. ministra oświecenia publicznego we Francji, wysłany do Rossji w celu naukowym, otwiera w Warszawie 24 lutego, kursa wymawiania dla osób dotkniętych zająkiwaniem się i podległych wszelkim wadom władzy mówienia.

Zapisywać się można naprzód, a po szczegółowe objaśnienia udać się należy à M. le docteur Cherwin, w Hotelu Europejskim. —2617—

— Dr ***Władysław Belkie***, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po południu. 1—6—2578—

— Doktor ***Maurycy Rundo,*** Nowolipie nr 26. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu. —2—9—2428—

— ***Dr Jan Erlich*** powrócił zzagranicy. Zajmuje się akuszerją i chorobami kobiet. Przyjmuje do 10-tej zrana i od 4-tej do 6-tej po południu. Ulica ***Jasna nr 3.*** —1895—4—6

—***INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,*** przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE;*** na gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety

M. OLSZEWSKI.

— ***Stanisław Bereza,*** kandydat prawa, ***adwokat*** przysięgły, utrzymuje kancelarję w m. ***Siedlcach,*** w domu Altera Grünberga, przy ulicy Warszawskiej, obok sadu okręgowego. 2—3—1602

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** asystent fizjologji przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie (we środy od g. 11—12).

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie (w soboty od 12—1).

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne). —486—

Cena okowity z dnia 7 lutego.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.70² — — g. 2.18 —
Offerowane.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 1 w południe zimna st. 0 (Reaumura 759 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 6 cali 4.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali w dniu wczorajszym: Książę Radziwiłł Michał, z Zegrza; Stempel, Jenerał-Major, z Petersburga; Opoczynin Aleksander, Rz. Radca Stanu, z Petersburga; Jakowlew Jan, Marsz. szlachty Kamer-Junker Dworu J. C. Mości, z Petersburga; Westphal Hermann, kupiec, z Landsberga; Brunon Alaryk. Porucznik; Roszkowski Edward, ob. z Moszczanek; Stefenhagen Wiktor, syn Radcy Stanu z Mitawy; Le Roy d'Etoilles Otto, ob. z Paryża; Lasaygues Marja, Komisant handlowy z Paryża; Musin Puszkin Piotr, obyw. z Rzewa; Hirsch Wilmos, kupiec, z Pesztu; Popow, urz. do szczeg. por. kaukaz. intend., z Moskwy; Bużyński Miłosław, Radca Kol., doktor med., z Grodna; Lasocki Roman, ob. z Grodziska; Ryman Simson, kupiec, z Chersonu; Krjukowa Marja, wdowa po Radcy Stanu, z Saratowa; Bachster Adolf, kupiec, z Wiednia; Kamocki Józef, ob. z Baruchowic; Anopryjew Mikołaj, porucznik z Brześcia; Kossakowski Bronisław, ob. z Wiednia; Heymann Józef, inżynier, z Niżnonowgorodu; Czujkiewicz, Naczelnik Poczt, z Sosnowic.

TEATR WIELKI.

Dziś: Aida. Jutro: Hrabina,

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś i Jutro: Rodzina Fourchambault.

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

składający się z trzech folwarków położonych w powiecie Brzezińskim, gubernii Petrokowskiej, obejmujący ogólnej przestrzeni włók 54, mórg 5, pr. 77, w tej przestrzeni znajduje się lasu włók 8 i łąk włók trzy, z inwentarzem martwem i żywem i budynkami i zasiewami ozimemi i jaremi, zupełnie w kompletnym i dobrym stanie, przytem 2 ogrody owocowe i 10 sadzawek zarybionych. — Sprzedaż z wolnej ręki, hipoteka w Warszawie.—Wiadomość na miejscu w Woli Cyrusowej przez stację Rogów. 2589—1—3—

Rs. 2,000,

suma hypoteczna na dobrach, w połowie szacunku jest do sprzedania lub w zamian na jaki Handel korzenny, dystrybucję, łub inny zakład przemysłowy, może być podzielony i na dwie sumy po rs. 1000.—Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło pod Nr 1, mieszkania Nr 1. 2585—1—3—

Maszyna nożna

Weelera Wilsona, mało używana, w kompletnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 25; obejrzeć można: Nowy-Świat Nr 15, w sklepie obuwia damskiego. —2540—1—3

MAJĄTEK TRAKIANY,

w powiecie Kalwaryjskim, w gubernii Suwalskiej położony, wystawionym jest na sprzedaż przez Suwalską Dyrekcję Szczegółową T. K. Z., za zaległe raty i podatki skarbowe czyniące rs. 11,000. Licytacja rozpocznie się dnia 14/26 lutego 1879 r. od sumy rs. 89,000.—Majątek ten składa się z włók siedemdziesiąt sześciu, w tem pięć włók lasu. Cały ten obszar zawiera cztery folwarki dobrze zabudowane, umierzwione i zagospodarowane, wolny od serwitutów, to jest od powinności dla gospodarzy.—Urzędnik zesłany przez Dyrekcję Szczegółową T. K. Z., na śledztwo do tegoż majątku, raportem swoim z d. 11 (23) grudnia 1878 r. zakomunikował mi: 1) Że inwentarze kredencją ubezpieczone są w Towarzystwie ogniowem na rs. 35,727. 2) Zapasy z boża, w szopie wynoszą najmniej rs. 6,000. 3) Zapasy wszelkiego rodzaju paszy obfite. 4) Kartofle w ilości paru tysięcy korcy starannie zachowane. 5) Raty zaległe Towarzystwa K. Z. w Suwałkach w części opłacone. 6) Że część podatków skarbowych opłacone przez pana Z. Gutta administratora przez Dyrekcje T. K. Z. Suwalską ustanowionego. Sprzeciwiłem się żądaniu administratora z kaucją lub sam obejmę dając kaucji rs. 15,000, którą zastrzegłem w tejże dyrekcji. Gdy okaże się w rachunkach deficit, w takim razie na tejże dyrekcji tak strat jako też szkód dochodzić będę.—August Sengnick kupił od pana Z. Gutte ten majątek za rs. 150,000 w dniu 17 kwietnia 1877 r. który umarł dnia 27 kwietnia 1878 r., a był to gospodarz zawołany.—Konkurenci do kupienia tego majątku raczą się zgłosić do S. Wolinnina, mieszkającego we wsi Kupniowo, w powiecie Sejneńskim, gubernii Suwalskiej, druga stacja od Grodna. Upraszam nikomu się nie zwierzać tylko wprost do mnie na rzetelność zaręczoną moim kapitałem na rs. 3000, które są zahypotekowane na tychże dobrach pod Nr 43,—a prócz kupna na licytacji, jest daleko korzystniejszy sposób nabycia. 2588—1—3—

SZUBA

lisami podszyta, na osobę lat 15, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę, w domu pod Nrem 4.—Ulica Nowy-Świat, obok Straży Ogniowej, w mieszkaniu Nr 5, na pierwszem piętrze od frontu. —2563—1—3

Zajmująca się rekomendowaniem

Guwernantek, Guwernerów i Bon

przy ulicy Podwal Nr 24

Z. CZAPLIŃSKA.

Osoba wysoko wykształcona, z patentem z Puławskiego Instytutu, posiadająca doskonale języki: russki, francuzki i niemiecki poszukuje lekcji.—Są przytem osoby wykształcone różnej narodowości do umieszczenia. 2400—2—3—

Nowo-założony Magazyn

w połączeniu z **galanterją, towarem strojnym i modnym,** z powodu niezależnego jest **do sprzedania,** z gazem i urządzeniem.—Wiadomość: ulica Długa Nr 9, za Soborem. —2564—1—3

MASŁO

wyborowe litewskie, jest do sprzedania w faskach, od dwóch do trzech i pół pudów, po rs. 13 za pud, przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nrem 25; każdodziennie od godziny 10 do 12 rano,—zapytać stróża Pawła. —2567—1—3

Są do sprzedania:

Dwie Kanapy duże kątowe, jeden Magiel ręczny i Wóz, przy ulicy Mokotowskiej Nr 18,—stróż wskaże, oraz Noże, Widelce i Łyżki srebrne Malcza i nożna Maszyna do szycia za 10 rs., przy ulicy Hożej Nr 3, w lewej oficynie, na 1-m piętrze. —2553—1—3

Wiatrak do wydzierżawienia

od 1-go Kwietnia b. r., we wsi Cisie, powiat Nowo-Miński, trzy mile od Warszawy.—Wiadomość w handlu sukna H. Meylert, przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 451, w domu dawniej Roezlera. —2249—1—3

Cztery Szafy

mahoniowe, oszklone, mogące być użyte na stroje lub na bibljotekę, są do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość w Kiosku róg Senatorskiej i Rymarskiej, obok Resursy Kupieckiej. —2442—2—3

MŁYN

parowo-wodny w Wodzisławiu, do wydzierżawienia w każdym czasie. Zgłosić się można do zarządu dóbr w Brzeziu, poczta Wodzisław. —2451—2—3

Fabryka Kwiatów

przy ulicy **Zielnej Nr 15** (albo **Wielkiej Nr 16),** przygotowała znaczny zapas kwiatów na sezon karnawałowy i poleca się z nim Szanownej Publiczności. — Ceny jak najprzystępniejsze.—Dla osób handlujących rabat się odstępuje. —2467—2—3

Kostium Krakowski,

męzki, piękny, do sprzedania tanio.—Plac Ś-go **Aleksandra Nr 7, mieszkania 4, 1-sze piętro.** —2527—2—3

Potrzebni są Chłopcy

DO NAUKI,

od lat 13-tu i starsi,

Do Zakładu wyrobów Koszykarskich Szymona Czerniejewskiego,

gdzie wydoskonalić się mogą tak w **robotach meblowych i galanteryjnych,** na sposób zagraniczny, jak i w każdego rodzaju zwykłych robotach koszykowych. Chłopcy niezamożni, nietylko, że przyjęci będą bez wszelkiej opłaty za naukę, ale dostaną jeszcze stół, mieszkanie i ubranie. — O warunkach dowiedzieć się można u niżej podpisanego w Składzie wyrobów Koszykowych przy ulicy Bednarskiej, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, lub też w fabryce: na Nowym-Świecie pod Nrem 68, w oficynie poprzecznej.

Szymon Czerniejewski. —1679—3—3

30 PANIEN

potrzeba jest do fabryki kwiatów **B. Grabskiej.**—Długa Nr 10. —1859—6—6

TRZY POKOJE

z przedpokojem, od 7-go Lutego r. b., są do wynajęcia przy ulicy Niecałej Nr 3.—Wiadomość na miejscu. —2594—1—3

POKÓJ

do wynajęcia, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby lubiącej spokój.—Ulica Twarda Nr 15, mieszkania 3.—Tamże **stajnia** na 4 konie.

W każdym czasie

1 lub 2 Pokoje

do wynajęcia, ze wspólnym przedpokojem.—Tamże przyjmują się **Suknie do roboty.** Plac Ś-go Aleksandra Nr 1, mieszkania 6, na 2-m piętrze. —2566—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana w nowo-wystawionym domu przy rogu ulic: Zielnej, Złotej i Wielkiej

Dwa Sklepy rogowe,

z mieszkaniem lub bez, kwalifikujące się szczególniej na założenie: **restauracji, cukierni, składu kolonjalnego, aptekę** i t. p.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 27 A, drugie piętro od frontu. —2580—1—3

Do dzisiejszego Numeru Kurjera, dla Prenumeratorów Warszawy, dołącza się Prospekt na **«Przewodnik Przemysłu i Handlu krajowego».**

Potrzebną jest

P A N N A

uzdatniona, do szycia rękawiczek na maszynie Rotha, z codziennem całem utrzymaniem i z płacą pół rubla dziennie.—Wiadomość w Kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. —2606—1—2

Introligator,

który się podejmuje stęplować paski do krawatów i do robienia pudełek, znajdzie stałe zajęcie w fabryce krawatów Fr. Bock.—Senatorska Nr 22. —2602—1—3

Jeszcze kilka Panien

znajdzie zajęcie bez przerwy,—pierwszeństwo mają które już szyły przy krawatach, w fabryce Fr. Bocka.—Senatorska Nr 22. —2603—1—3

Młody Człowiek,

uczciwy i pracowity, znający korrespondencję handlową, jest pożądany do sprzedawania towarów jako Stadtreisender.—Oferty w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. B. Nr 2. —2601—1—3

Ważna wiadomość!!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przybyłem z St.-Petersburga **wyuczywszy się tam naprawy wyrobów gumowych; przyjmuję wszelką reperację gumową,** oraz **sklejam sposobem chemicznym:** szkło, porcelanę, fajans, marmury, alabastry i antyki, wszystko to wykonywam jak najdokładniej i na czas oznaczony. **A. R.**

Szpitalna Nr 2, w dystrybucji. —2604—1—3

Futro męzkie niedźwiadki,

suknem kryte, jest do sprzedania za rs. 80. Ulica Bracka Nr 11,—stróż wskaże. —2593—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania każdego czasu

Magazyn Strojów Damskich,

róg Chmielnej i Brackiej Nr 19. —2599—1—6

Ważna wiadomość!

Materace włosiane, poduszkowe, funtów 30, po rs. 16; Materace sprężynowe, 60 sprężyn w każdym, rs. 12; Materace waltharowe, rs. 8. Tamże są **różne Meble,** bardzo tanio.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —2600—1—6

Są do sprzedania:

Powóz (faeton) używany, w dobrym stanie i **Bryczka** mała na resorach.—Wiadomość: Alea Jerozolimska Nr 9, mieszkania 5. —2607—1—3

FORTEPIAN

jest do sprzedania, nowego fasonu, za rs. 160. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 23, mieszkania 7. —2605—1—3

Jest do sprzedania

P R A S S A

bardzo silna, w aptece Hakebeila.—Krakowskie-Przedmieście Nr 47. —2557—1—3

Jest do sprzedania

Dwa pudy Puchu

świeżego, sprowadzonego z Rossji; ktoby sobie życzył, może go nabyć hurtem lub też na funty. — Wiadomość: ulica Dobra Nr 6 od Tamki,—stróż wskaże. —2562—1—2

Jest do sprzedania

F O R T E P I A N

mahoniowy, za rs. 25.—Wiadomość pod Nrem 61 (18), na 3-m piętrze, Nr mieszkania 10, ulica Stare-Miasto. —2591—1—3

Do sprzedania:

2 Krowy, 2 Jałówki i stóg Siana. Wiadomość u felczera Gosławskiego na Szmulowiznie, za rogatkami Ząbkowskiemi. —2583—1—1

Potrzebną jest natychmiast używana

LOKOMOBILA,

o sile 8 do 10 koni. — Uprasza się o złożenie wiadomości przy ulicy Chmielnej Nr domu 21, mieszkania 3, w czasie od 11 do 1 godziny codziennie. —2582—1—3

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej
i
Warszawsko-Bydgoskiej,

Podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana na stacji towarowej, za rogatką Jerozolimską, odbędzie się publiczna **licytacja wagonu wapna,** zawierającego mniej więcej pudów 400, które utrzymujący się przy licytacji, po uiszczeniu należności, bezzwłocznie z miejsca sprzedaży zabrać powinien. 1—1 — 2615 —

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„M E R K U R Y"

Podaje do wiadomości stowarzyszonych, że w pierwszym tygodniu przyszłego miesiąca ceny **wszelkich wódek** w dystylarniach wyrabianych **podwyższone będą** w skutek zaprowadzonej nowej opłaty bandelorowej. Zarząd Stowarzyszenia posiadając zapas wódek i araków w sklepach swych

przy ulicy Podwale;
przy ulicy Marszałkowskiej.

donosi o tem, uprzedzając, że tylko do tego terminu nabywać można **szirytusy, wódki i araki po cenach bieżących** nie podwyższonych. 1—3 — 2292 —

Egzekutorzy testamentu ś. p. Hr. Kajetana Kickiego zawiadamiają, iż w dobrach Orłowie drewnianym, w powiecie Krasnystawskim, gubernji Lubelskiej, jest do wydzierżawienia na lat trzy od dnia 1 Marca r. b.

Młyn Parowy,

systemu amerykańskiego, wraz **z młynem** prostym i **tartakiem.**

Młyn rzeczony odległy jest od drogi bitej, prowadzącej z Lublina do Lwowa wiorst 2, od miasta powiatowego Krasnystaw wiorst 10, od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej Rejowiec wiorst 24. Wiadomość o warunkach dzierżawy powziąść można u pana Zalewskiego w Warszawie, przy ulicy Oboźnej pod Nr 4, numer mieszkania 17 na 1-szem piętrze od godziny 9 do 12-tej z rana. 1—3 — 2665 —

PIOTR EIBL,

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. Mieszka przy ulicy Długiej, Nr 17 nowy. 1—6 — 2539 —

Puszek Łabędziowy

śnieżnej białości, sprzedaje na całe skórki i na łokcie bardzo tanio. ulica Nowy-Świat Nr 72, mieszkania 8.

Kuśnierz H. Wasilewski. 1—3 — 2575 —

Zakładająca się

Parowa Fabryka Filców i Kapeluszy filcowych pod firmą:

W. Szewczyński i S-ka

w Warszawie, przy ulicy Pięknej obok Marszałkowskiej, przyjmować będzie od dnia 1-go Marca r. b. obstalunki na filce, kapelusze męzkie, damskie, oraz wszelkie inne wyroby i artykuły w zakres kapelusznictwa wchodzące. 1—3 — 2581 —

Dla Panów Myśliwych.

Jest do sprzedania ładna **Dubeltówka** Lankastra, z przyborami i **Pies Wyżeł Ponter,** w drugiem polu.—Ulica Oboźna Nr 2, na dole. —2579—1—2

Do sprzedania:

Szeslong, Fotel, Napoleonka, Kolebka Petersburska, Poduszka krzyżową robotą.—Ulica Grzybowska Nr 13,—stróż wskaże. —2545—1—3

Poszukuje Posady.

Obznajmiony najdokładniej z gospodarstwem wiejskiem, administracją fabryk i buchhalterją podwójną i przyjąć może od Ś-go Jana r. b. posadę **Buchhaltera, Administratora, Plenipotenta** lub **Kassjera** w dużych Dobrach, Fabrykach cukru lub innych Zakładach przemysłowych, w razie wymagania może złożyć kilka tysięcy rubli kaucji, a oprócz świadectw z długoletniej praktyki powołać się na pierwsze firmy handlowe i przemysłowe. Oferty proszę nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **S. F. J. 3.** 4—6—892—

Piwo marcowe czysto-słodowe

Fabryka w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej Nr 61.

A. KRAUZE

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że zostało wznowione od lat 50 znane Piwo zwyczajne marcowe, z czystego słodu, bez żadnych domieszek innych substancji, posiadające smak i zapach przyjemny i że takowe można mieć każdego czasu na każde zapotrzebowanie; jakoteż wyrabiane jest Piwo Bawarskie na antałki, który na zeszłorocznej **Wystawie Paryzkiej** nagrodzone zostało **Medalem** za wyrób swój. Administracja browaru będzie się starać jaknajakuratniej wszelkie zamawiania dopełniać. 2—6 — 2379 —

Suknia niebieska jedwabna,

pół godziny tylko używana, jest do sprzedania za cenę przystępną.—Wiadomość w Magazynie Mód przy ulicy Rymarskiej Nr 8, codziennie od godz. 5-tej do 8-mej wieczorem. 2—3—2397—

Na Karnawał!!!

Koszule męzkie prane, białe kretonowe, z webowemi gorsami, płócienne i webowe, odznaczające się staranną robotą.

Kalesony męzkie rypsowe, płócienne, barchanowe i flanelowe.

Mankiety, Kołnierzyki męzkie, damskie i dziecinne, webowe, poczwórne najmodniejsze.

Krawaty paryzkie **w wielkim wyborze,** poleca skład bielizny

J. Nathanbluta,

Nr 22, Senatorska Nr 22,

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

Ceny stałe. 2—6—2245—

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—2319—2—6 **BIELIŃSKA**

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

wraz z galanterją, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 7, gdzie Kassa Przemysłowców. 4—6—2155—

Warszawski dom Komissowy

otworzył oddział rekomendacyjny dla **poszukujących pracy.** — Tłomackie Nr 9, dom p. Bernsztejna, **Stanisław Jermułowicz i S-ka.** 2—3—2506—

Rs. 2,000

żądane są na hipotekę wiejską, na której niema pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na rok jeden, na dobry procent.—Lub też osoba posiadająca powyższą sumę a życząca zamieszkać na wsi, może mieć całkowite utrzymanie i stosowny procent.—Adresa uprasza się składać w Redakcji tegoż pisma pod literami N. P. G. 2—2—2446—

Zakład wynajmu

Karet, Powozów
i Omnibusów spacerowych.
Plac Warecki Nr 18,

poleca się względom Szanownej Publiczności. —24466—7—0

PINCZERKA,

biała, bardzo ładna, do sprzedania. Zakroczymska Nr 17, trzecie piętro. — 2456 —

O S O B A

posiadająca patent, życzy sobie udzielać lekcje i korepetycje nauk klasycznych panienkom przychodnim na godziny, oraz konwersacji języka ruskiego i podejmuje się przysposabiać do gimnazjum. Wiadomość powziąć można od godziny 2-giej do 5-tej po południu. Ulica Ogrodowa Nr 23 nowy, mieszkania Nr 30. —2560—1—2

Pierze i Puch,

sprzedaje się za Żelazną Bramą, przy placu targowym, w domu pana Fenigsteina, vis-à-vis wodociągu Nr 963/5.

Pierze darte nowe, od kop. 35.
Puch zwyczajny od kop. 90.
Puch edredynowy na funty i na arkusze, funt po rs. 8 i przyjmują się wszelkie obstalunki na gotową pościel, w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach.

—1754—4—6 **Apfelbaum.**

Suma od **3,000** do **5,000 rs.,** lub od **15,000** do **20,000 rs.,**

żądaną jest zaraz na pierwszy numer hipoteki nieruchomości w Warszawie. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, zastać można od godz. 10 tej do 12-tej i od 5-tej do 7-mej, w święta do 11-tej z rana. 6—6—1419—

Do sprzedania

RÓŻNE MEBLE i LUSTRA

mało używane.

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. —1822—6—6

Jest do sprzedania

Sklep Korzenny

połączony ze sprzedażą win krymskich i dystrybucją, w punkcie bardzo korzystnym, warunki przystępne. Wiadomość w Handlu Win **Józefa Purwin,** Miodowa Nr 16.— 381 —

Dowiedziony środek wygubienia na zawsze w ciągu dni 20.

Odcisków z korzeniami

Wynaleziony środek przez Czajkowskiego, Prowizpra Farmacji z Moskwy, wyniszczający w zupełności bez żadnego bólu w Flakonikach z pędzelkami w cenie po rs. 1 i mniejsze po kop. 50. Sprzedaje się w Składach Materjałów Aptecznych. A. F. Galle, Spiessa i syn w Aptekach: Karpińskiego, Schmidta i Borowskiego, oraz w Magazynach Dzisiewskiego i Szuwalskiego.

Agentura na Królestwo Polskie i detaliczna sprzedaż u St. Winiarskiego, Nowy-Świat, Nr 62. 7—12 — 822 —

Potrzebny jest

U C Z E Ń

na dogodnych dla rodziców warunkach do Składu Towarów Żelaznych Roberta Ziegler, ulica Długa Hotel Niemiecki. 3—3 — 2301 —



FORTFPIAN

o 6-ciu oktawach, Bucholtza, krótki, z tonem przyjemnym, do sprzedania za umiarkowaną cenę. — Długa Nr 23, w ostatnim dziedzińcu, drugie piętro na prawo. —2500—2—3

Bardzo tanio!!

Do sprzedania **Koszule** męzkie od rubla, **Kołnierzyki** i **Mankiety.** — Ulica Krucza Nr 4, mieszkania 5. —2496—2—3

Za rs. 70

F O R T E P I A N

fabryki Stutgartskiej do sprzedania, przy ulicy Podwale Nr 18, mieszkania 8. —2439—2—3

Przyjmuje się

krawieczczyzna i bielizna

do roboty. — Tamże potrzeba **Panienek** podręcznych. — Marjańska Nr 4, prawa oficyna na dole. —2273—3—3

Do sprzedania

Suknia jedwabna,

popielata, prawie nieużywana, za rs. 25 Aleje Jerozolimskie Nr 32, mieszkania 9. —2414—2—3

Pokój

przy familji, ładny, od 1-go Marca do wynajęcia, — wrazie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 10. —18847—2—2

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	[illegible] 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	[illegible] 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 26 Января (7 Февраля) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

CZYTELNIE NOWOŚCI

BELLETRYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH.

CZYTELNIE

JANA JELEŃSKIEGO

jedna przy ulicy **Nowy-Świat Nr 4.**

druga przy ulicy **Granicznej Nr 9.**

Polecają d ieła **wyborowe najświeższe** belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rosyjskim, oraz książek z osobnej bibljoteki „**dla dz eci i młodzieży**“ miesięcznie kop. 75, kwar alnie rs. 2. Kaucja rs. 3. Do abonamentu **książek angielsk ch** dopłaca się kop. 30 miesięcznie. Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Abonenci jednej lub drugiej i korzystać mogą z katalogów **obu czyteln'**, mając tym sposobem do wyboru przeszło

8,000 tomów dzieł

WYBOROWYCH NAJŚWIEŻSZYCH,

z których bardzo wiele **w 4-ch, 6-ciu i 8-miu egzemplarzach.**

3—3 — 1974 —

NOWE TAŃCE.

Nakładem Składu Nut

G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 4,

wyszły na bieżący karnawał następujące nowe tańce grywane w **Teatrze Rozmaitości na Maskaradach i Balach**, a mianowicie:

Leopolda Lewandowskiego:

	CENA
„**Zuchowaty,**“ mazur	22½ kop.
„**Rozkoszna**“ polka-mazurka (Trotteuse)	22½ „
„**Zadumana,**“ „ „	22½ „
„**Hejże ha!**“ mazur	22½ „
„**Wesolutka,**“ polka	22½ „
Teodora Hertza:	
„**Pierrot,**“ polka	22½ „

Pod prassą:

L. LEWANDOWSKIEGO: „Niewinne piosenki,“ kontredanse; „**Modny,**“ mazur i „**Wróżka,**“ polka, oraz kontredanse „**Dzwonów de Corneville,**“ (**Cloces de Corneville**), przez **Arbana i Lewandowskiego.**

Tańce powyższe nabyć można we wszystkich Skkładach Nut w Warszawie i na prowincji.

2—3 — 1932 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1879 robót brukarskich w 1 i 3 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, od summy rubli 4876.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs 488, i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania w roku 1879 robót brukarskich w 1 i 3 oddziale inżenierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 488 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 — 2408 —

BITWA POD GRUNWALDEM,

wskazówki do obrazu Jana Matejki

naszkicował

Marjan Gorzkowski.

Do każdego zeszytu dołącza się fac-simile z własnoręcznego szkicu, p. J. Matejki.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w **Filji Zakładów Józefa Ungra**, Miodowa Nr 3-ci. Cena kop. 30, na prowincję kop. 40.

4—6 — 963 —

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na **skład główny**

Zródeł dziejowych

tom VII, zawierający

Sprawy Prus Książęcych Zygmunta Augusta

w r. 1566—1568.

Dyarjusz trzykrotnego poselstwa Komisarzy Królewskich,

wydał i wstępem historycznym objaśnił

Adolf Pawiński.

Cena rs. 3.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. 3—3—1853—

Pod tytułem

Pamiątka z Ciechocinka,

wyszły obecnie z druku dwie kompozycje na fortepian, Grzegorza Lanckorońskiego „**Helena**“ Polka Mazurka i Mazur. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie.

6—6—1093—

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. t.

DZIEJE POLSKI

do r. 1772,

opracowane dla młodzieży przez

Walerego Przyborowskiego.

Nakład i druk Jana Noskowskiego, Mazowiecka Nr 11.—Cena rs. 1 kop. 20—z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50.

—945—6—6

Dla Guwernerów

wakują posady w Rekomendacji Nauczycielskiej Kamilli Mierkowskiej, plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Tamże Guwernantki Polki, znające obce języki i muzykę, oraz Bony różnej narodowości, do natychmiastowego umieszczenia.— Dający lekcje na godziny poszukują pracy.

—2592—1—2

Z kaucją rsr. 500, poszukuje się miejsce

Rządcy domu

lub do wyższych zakładów handlowych.—Interesanci raczą złożyć swoje życzenia w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami M. T.

—2574—1—2

Syndycy tymczasowi massy upadłości Antoniego Mierzejewskiego

Podają do powszechnej wiadomości, że na zasadzie art. 492 Kodeksu Handlowego, oraz upoważnienia Sędziego Kommissarza z dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b.,—w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) i następnych r. b., o godzinie 3-ej z południa pod Nr 5, przy ulicy Mazowieckiej, sprzedawane będą ruchomości stanowiące własność upadłego, mianowicie: w sklepie różne gotowe ubiory po większej części zimowe, zatem na obecną porę przydatne—karty i inne materjały w sztukach, zupełne urządzenie sklepowe; w mieszkaniu zaś meble.

Warszawa, d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1879 r.

Ksawery Krysiński, Obrońca Przysięgły w Warszawie pod Nr 25, przy ulicy Długiej zamieszkały.

Józef Lipsztat, zamieszkały w Warszawie pod Nr 22 przy ulicy Nalewki.

2—3—2430—

Starszy Zgromadzenia Blacharzy

zawiadamia niniejszem Członków Zgromadzenia a szczególniej na prowincji zamieszkałych, że w dniu 1 (13) Lutego r. b. o godzinie 4-tej z południa odbędzie się w lokalu mojem Sessja półroczna, na której uczniowie zapisywani i wyzwalani będą. Uczniowie zaś bez dowodu, że uczęszczają do szkoły niedzielnej, zapisani nie będą. **Wilhelm Jacobi.**

—2550—1—1

Potrzebni są

CHŁOPCY

do nauki tokarstwa i giserstwa od lat 15.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 16.

—2544—1—3

Potrzebny jest

Posłaniec do Księgarni,

umiejący czytać, pisać i rachować, z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 8, w kantorze Księgarni, w oficynie, od godziny 9-tej rano. —2473—1—1

OBERMÜLER

z wyższem uzdolnieniem w młynarstwie postępowem, posiadający zaszczytne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady w znaczniejszym młynie parowym lub wodnym, w jednej z zachodnich gubernji Cesarstwa. Obok gruntownej znajomości swego fachu, posiadający język ruski, polski, francuzki i w części niemiecki. Adresa przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod literami X. K. —2586—1—3

Pracy!!!

jakiejkolwiek potrzebuje młody człowiek znający język ruski i polski na dogodnych warunkach dla pracodawców. Adresy uprasza składać w Redakcji tego pisma pod lit. A. M. Z.

—2590—1—3

Mamka

przystojna, z trzymiesięcznym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki Bandtke, taż mamka życzy oddać dziecko za własne. Ulica Krucza Nr 13 nowy.—Tamże jest druga Mamka ze świeżym pokarmem. —2552—1—3

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ul. hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch i Skarpetek białych i kolorowych, Kamaszy.—Haloki, Kaftany, Chustki i Okrycia balowe.—Ceny Fabryczne. 2169—2—0

Buchhalter

Jednego z pierwszorzędnych kantorów bankierskich tutejszych, znający dokładnie języki: niemiecki, francuzki, polski, poszukuje zatrudnienia w godzinach wieczornych.—Adresy uprasza pod lit. H. K. w Redakcji Kurjera.

—2450—2—2

PANNA

potrzebną jest zaraz do szycia bielizny na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem, oraz osoby do wykończania koszul i obrabiania dziurek.—Ulica Złota Nr 10 nowy, mieszkania Nr 12.

—2482—2—2

NAUCZYCIELKA,

świeżo przybyła z prowincji, a zajmująca się od lat kilku nauczaniem, życzy sobie znaleść kilka godzin lekcji języków, nauk klasycznych lub początków muzyki.—Adresy uprasza się składać w kiosku na Zielonym placu pod literami K. P. 2381—2—3—

Potrzebny jest

KORREPETYTOR,

uczeń gimnazjum wyższych klass, do dwóch chłopców, za stół i stancję.—Tamże wykwalifikowany **agronom** z kaucją 4,000 talarów, nierównież **szafmajster** poszukują posady. Wiadomość Szpitalna Nr 2, mieszkania 11.

—2365—2—3

FORTEPIANISTA

Makowski Roman, Rybaki Nr 1, gra na wieczorach tańcujących i zabawach.

—2358—2—3

DO ODESSY

potrzebny jest **młody Człowiek**, uzdolniony do fabrykacji **Mydła tualetowego**, który byłby wstanie zarazem małą fabryką administrować.—(Zastrzega się zimna fabrykacja). Oferty pod lit. „S. O.“ Odesa, u pana Marjana Marsopa,—Nowolipie Nr 12. —2421—2—3

KUCHARKA

dobrze znająca się na kuchni, dobrej konduity i z dobremi świadectwami, znająca język niemiecki i ruski, życzy sobie dostać miejsce w dużym domu.—Wiadomość ulica róg Szpitalnej i Chmielnej Nr 14, stróż wskaże.

2436—2—2—

GORZELANY,

kawaler, w fachu swym doskonale wykwalifikowany, z machiną parową i parnikiem żelaznym dobrze obeznany, przybywszy co dopiero z poprawki, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na stałe lub też na poprawki. Wiadomość w Warszawie róg Złotej i Zielnej Nr 8, u p. Grzesińskiego. 2449—2—3—

Potrzebną jest

OSOBA

młoda, przyjemnej powierzchowności za sklepowę do magazynu kwiatów **W. Zadzińskiej,** Długa Nr 16, wymaga się rekomendacji wiarogodnych osób lub kaucji.—Tamże potrzebne są **panny** do roboty uzdatnione i podręczne na dobrą pensję, oraz uczennice na przychodnie lub ze wszystkiem.

2357—3—5—

Potrzebny jest

Uczeń

do apteki na prowincję, o 4 godziny od Warszawy koleją Warszawsko-Bydgoską.— Wiadomość u rządcy domu Nr 25/473 B, plac Teatralny. —2050—3—3

Do kantoru Expedycyjnego w Warszawie, potrzebnym jest

Uczeń

dobrej konduity. Wiadomość w kantorze Adolfa Rosengartena na stacji towarowej dr. żel. W.-W. i W.-B., przy ulicy Srebrnej.

—2138—2—3

Przyjmują się **Panienki do wspólnej edukacji prywatnej,** tak przychodnie jak i pensjonarki, na warunkach przystępnych.

Szumowska.

Freta Szeroka Nr 5, mieszkania 10.

—2261—2—3

Prof. G. de Préchamps,

ma do umieszczenia **Francuzkę młodą,** dyplomowaną, znającą muzykę, świeżo przybyłą. Tamże na wyjazd potrzebna **młoda Polka,** znająca dobrze język francuzki i muzykę, za rs. 250.—Długa Nr 23 (Eldorado).

—2326—2—3

Młody Człowiek,

z branży handlowej, praktyczny, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady, na żądanie może złożyć kaucję. Nowogrodzka Nr 13, mieszkania Nr 4, od godziny 9 tej do 12-tej rano. —2131—2—6

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do szycia kapeluszy ryżowych i bastowych, za wynagrodzeniem **po 18 kop. od od 1 paczki małej,** oraz i do nauki. od lat 13.—Ulica Żelazna Nr 31 nowy, drzwi Nr 6, parter. —2133—3—3

Potrzebną jest

BONA

Niemka, do uczenia trojga dzieci.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 6. u Wojnickiego.

—2387—2—2

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do fabryki wyrobów miedzianych, przy ulicy Topiel Nr 12, od strony ulicy Oboźnej.

—2390—2—3

Pożądanym jest do jednego z miast prowincjonalnych

LEKARZ.

Bliższą wiadomość zasięgnąć można przy ulicy Chmielnej Nr 56, mieszkania 1, na dole; od godziny 5 po południu. —2425—2—3

MAMKI

zdrowe, wiejskie, bez długu, są u akuszerki M. Łuszczewskiej.—Ulica Chłodna Nr 20.

—2422— —4

U akuszerki A. A. Nr 49, Nowy-Świat, są

MAMKI

bez długu i na wyjazd życzące sobie.

—2398—2—2

Rs. 30,000

zaraz są potrzebne na 1-szą hipotekę domu znacznej wartości, bez Tow. Kred., nawet ktoby takowe miał do ulokowania, raczy swój adres zostawić w księgarni p. Okońskiego przy ulicy Miodowej. 2—2—2270—

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, drugie piętro w oficynie, otworzoną została **pracownia sukień i okryć damskich**

Bolesławy Falęckiej,

gdzie podług najświeższej mody, po cenach bardzo przystępnych, robotę wykończa starannie i na czas oznaczony. — Tamże potrzebną jest **Starsza Panna;** oraz **Panienki** do nauki. 3—3—20996—

Potrzebny jest

RZĄDCA

do majątku ziemskiego, w starszym wieku, pojedyńczy, z niewielką kaucją lub bez takowej, w razie szczególnie dostatecznej moralnej gwarancji, z pensją 150 do 200 rs. rocznie.—Hotel Polski Nr 71; od godz. 5 do 6.

—2537—2—2

Potrzebny jest

OGRODNIK,

znający się na kwiatach i drzewach, trzy mile od Warszawy, za wynagrodzeniem 18 rubli miesięcznie, opał, światło, mieszkanie i kawał gruntu; pierwszeństwo mają kawalerowie i posiadający język niemiecki.—Wiadomość: ulica Senatorska Nr 6, w zakładzie zegarmistrzowskim p. Schuberta. —2174—5—5

MAMKA

bez długu, jest do umieszczenia u akuszerki.—Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru.

—2427—3—3

Jest do sprzedania

NIERUCHOMOŚĆ

składająca się z domu murowanego, piętrowego, z dwóch domów drewnianych, (letnich mieszkań, stosownie urządzonych, z wszelkiemi wygodami), obszernego ogrodu owocowego, i placu frontowego od dwóch ulic, zdatnego na urządzenie kilku posesji, w na piękniejszej części miasta.—Mieszkania w domu murowanym są do najęcia każdego czasu.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, między 5-tą a 7-mą po południu, stróż wskaże.

2315—2—6—

Od rs. 1,000 do 2,000,

jest do umieszczenia na hypotekę domu drewnianego lub murowanego. — Wiadomość pod Nrem 5, przy ulicy Freta, w kantorze stręczeń służących. —2386—2—3

Znaczna ilość

NUMIZMATÓW

jest częściowo do sprzedania. — Uprasza się składać adresy pod lit. X. Y. w Red. Kurjera.

4—6—1722—

Muślin i Tarlatan

w różnych kolorach. Sztuka stanowiąca **łok. 32 po rs. 6;** w Magazynie **J. Kaczkowskiej,** ulica Marszałkowska Nr 38.

4—4—1759—

57 Nr Nowy-Świat Nr 57.

Zakład Wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności taniością i wielkim wyborem eleganckich ekwipażów.

10—12—156

Ważna wiadomość!

Przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do sprzedania **bardzo korzystny interes;** kapitału potrzeba 6 000 rs., na bardzo dogodnych warunkach, gdyż kapitał cały nie jest wymaganym, byleby zabezpieczony.—Wiadomość w Kiosku przy Ratuszu. —2309—4—6

Narzędzia Miernicze

Spiegelnireau, Kippregel, Tachometr i Pantograf, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość u mechanika Gerlacha, Tamka Nr 30. —2285—4—20



4 garnitury Mebli

urzędowej roboty, rypsem kryte; szeslongi, sofy, oraz wiele innych, łóżka, materace włosiane i sprężynowe; potrzebujący może kupić bardzo tanio.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —1730—5—6

Ważna Wiadomość!

Sklep narożny na pryncypalnej ulicy, z kompletnem eleganckiem urządzeniem do tego przy sklepie trzy pokoje, zdatne dla **Fryzjera** lub też na inny Magazyn, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w Magazynie **E. Białkiewicza,** Miodowa Nr 10.

4—6 — 2123 —

Suknia balowa,

jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Twarda Nr 5, w magazynie mód.

—2360—2—3

Zakład Artystyczno - Litograficzny

W. Walkiewicza,

przeniesionym został na ulicę Nowolipki Nr 3 do domu W. Ungra i tamże wszelkie obstalunki adresować należy. —23738—20—0

Potrzebną jest pożyczka

od 15,000 do 20,000 rs.

na Majątek Ziemski, wartości 150,000 rs w Gub. Warszawskiej po Towarzystwie Kredytowem. Uprasza się o nadesłanie adresów bez pośrednictwa, do Składu Cygar p. Kalinowskiego w hotelu Europejskim. 2—2—2401—

Z powodu objęcia gospodarstwa rolnego odstępuje się od Wielkiejnocy lub zaraz

korzystny Sklep

z pokojem, w samym centrum miasta, z obrotem rocznym około 12,000 rs. detalicznej sprzedaży.—Bliższa wiadomość w sklepie pieczywa, przy ulicy Trębackiej Nr 9 dom dawniej Sztankiellera. 2382—2—3—

SIROP CHRZANO-JODOWY

PP. GRIMAULT et Cie

Od lat dwudziestu środek ten daje najznakomitsze wyniki w chorobach dzieci, zastępując Tran rybi i ulepek przeciwgnilcowy.

Wszechwładnie działa przeciw zawałom i zapaleniom gruczołów szyjnych, rozmaitym wyrzutom na ciele, twarzy i głowie. Pobudza apetyt, wzmacnia tkanki, leczy wybladłość i osłabienia mięśniowe, wraca dzieciom czerstwość i wesołość naturalną. Cudownie przeciwdziała strupom na ciele dzieci przy piersiach, doskonały środek krew oczyszczający.

GUARANA

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.

Jeden proszek Guarany rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej. dostatecznym jest do uśmierzenia najgwałtowniejszego bólu głowy, migreny lub newralgii. Środek ten niezaprzeczonej jest również skuteczności w rznięciach żołądka, biegunce i dysenteryach; zastępuje on z korzyścią, bez sprawiania uderzeń do głowy, lekarstwa takie jak opium i bismut. Każde pudełeczko zawiera dwanaście proszków i nosi na sobie podpis

Grimault & Comp.

CHOROBY PIERSIOWE

Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna

PP. GRIMAULT i Cie aptekarzy w Paryżu.

Syrop ten sprowadza zawsze skutki najszybsze i najbardziej zadawalniające. Oszukują ci publiczność co jej dają preparat ten nie we *flakonach owalnych,* syrop nie *bladoróżowy,* a bez podpisu GRIMAULT et Cie.

Syrop z podfosforanu wapna uspokaja *kaszel,* usuwa *poty nocne,* leczy *zapalenia gardła i kanału oddechowego, katary, chrypki, słabości piersiowe,* uspokaja *gorączki wolne,* czyli chroniczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*)

—21,808 —

Do **Browaru w Żarkach,** potrzebny jest

PIWOWAR,

opatrzony dobremi świadectwami i kaucją od 500 do 1,000 rs. — Interesanci zgłosić się zechcą listownie lub osobiście p. stację Myszków do Jaworznika. —1980—5—6

Kwiaty ładne tanie,

są do sprzedania przy ulicy Zielnej Nr 29, wprost Próżnej, 1-sze piętro, mieszkania Nr 2. Tamże wiadomość o lekcjach kwiatów w domu prywatnym. —2207—3—6

Rs. 25.

Za powyższą kwotę podejmuje się kompletnego wyuczenia buchhalterji pojedynczej i włoskiej, nową, bardzo łatwą metodą. Nowy-Świat Nr 52 (nie 56). Stróż wskaże. Od 3 do 8 wieczorem. —1716—6—6

Jest do sprzedania

Katarynka Wiedeńska,

za rs. 25, z dwoma walcami, grająca 12 sztuczek, w dobrym stanie.—Wiadomość w owocarni, ulica Graniczna Nr 17. —1924—2—3

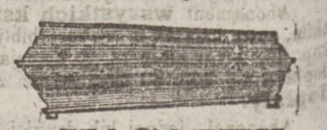
Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na mieście po kop. 50, — także może czesać za ugodą miesięczną. —5—0—13671—

PLAC

do sprzedania, na Pradze, przy ulicy Brzeskiej, łokci kwadratowych 18,000, frontu łokci 90. Część szacunku zostać może na gruncie.—Wiadomość na Pradze Nr 375, ulica Brukowa, mieszkania Nr 4. —856—4—6

NAJWIĘKSZY



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALAWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe. — Ceny tychże od rs. 9 kop. 50 do rs. 300.

—531—5—12

Fabryka Rękawiczek

K. Przygodzkiego, poleca swoje wyroby w zakres rękawicznictwa wchodzące Szanownej Publiczności: **Rękawiczki** balowe długie i **Krawaty** białe, po cenach bardzo umiarkowanych, przy ulicy Ordynackiej Nr 1313, nowy 8. —1607—3—3

Do sprzedania Las,

w gub. Wołyńskiej, dębowy, 1200 morgów, gruby, materjałowy, w niedalekiej odległości od kolei.—Szczegółowe wiadomości można odebrać przy ulicy Chmielnej Nr 40, mieszkania Nr 11.—J. M. —1536—3—3

PLAC

w środku miasta, pod budowę domu frontowego, wraz z oficynami, do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 16, mieszkania 9, w godzinach od 10 do 1 z rana. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

—1704—3—3

Ktoby miał do sprzedania

MEBLE,

porcelany, brązy, materje, koronki, biżuterje, to niechaj się zgłosi na ulicę Senatorską, plac Resursy kupieckiej w domu W-go Epsteina do Magazynu starożytności. 4—8—1818—

Drzewo na opał!

Składy Herbaty Leona Krupeckiego, przyjmują zamówienia

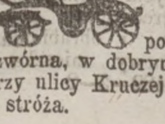
NA SĄŻNIE

sosnowe rs. 12, olszowe rs. 13, brzozowe rs. 14; porąbane o 1 rubel droższe, a to wszystko z dostawą. —1906—3—6

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Mam honor zawiadomić JW. obywateli rządcy domów, że w zakładzie moim przy ulicy Niskiej Nr 18-ty przyjmowane będą wszelkie obstalunki na **wywózkę z kloak tak Apparatem Bergera jako też i dawnym sposobem,** które to zamówienia w czasie jak najprędszym, najakuratniej wykonywane będą, po cenie jak najumiarkowańszej.—NB. Posłaniec w przyjęciu obstalunku otrzyma kwit z książki sznurowej na dowód rzeczywistości. **G. Dittwald.**

2051—3—3—



Kareta

potrójna, a może być i poczwórna, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Kruczej pod Nrem 6,—wiadomość u stróża. —2299—2—3

180
OBRAZÓW OLEJNYCH

starej szkoły z różnych epok, oraz różne przedmioty sztuki starożytnej, z PORCELANY, BRĄZU, SREBRA, ŻELAZA, SZKŁA i t. p.

Pospieszna wyprzedaż z powodu potrzebnego miejsca na nowe przedmioty w tem rodzaju.

MAGAZYN STAROŻYTNOŚCI,

ulica Podwal, Nr 12 (nowy), piętro 1-sze, front,

J. BORAWSKI,

Fabrykant ram złoconych.

3—3 —2363—

SKŁAD TABACZNY
A. L'ESPERANCE

SENATORSKA Nr 20.

Poleca następujące gatunki CYGAR:

Canones flor	Rs. 6	za 100 sztuk
Columbia	„ 5	„ „
Trabucillos	„ 3	„ „
Germania	„ 2.50	„ „

oraz nowy gatunek:

Rionda	Rs. 1.20	„ „

Papierosów:

Kowalskie	Rs. 1.50	„ „
Sojuzne	„ 1	„ „
Preobrażeńskie	1	„ „
Małorossyjskie	k. 60	„ „
Myśliwskie	k. 60	„

A także powszechnie znane papierosy w opakowaniu po 250 sztuk, za cenę przystępną.—**Tytonie** od rs. 4 do 20 kop. za funt.

Rabat dla PP. handlujących został z dniem 1-m Lutego r. b. podniesiony.

2—6 — 2413 —

Adresować należy do Warsz. Fabryki Maszyn w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej Nr 59.

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Warszawkiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

ma honor polecić wyroby swoje, na dogodnych warunkach dla nabywców zgłaszających się

wprost do biura fabryki

mieszczącej się

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59

Kupcom udzielamy odpowiedni rabat,

10—18 — 23998 —

Adresować należy: do Warsz. Fabr. Maszyn w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej Nr 59.

SPÓŁKA
POŁĄCZONEJ PRACY KOBIET

przy ulicy Hr. Berga, Nr 9.

przyjmuje wszelkie obstalunki na **bieliznę** męzką i damską, **suknie i stroje** tak z materjału własnego jak i danego, które wykonywa ze starannością, podług najświeższej mody i po możliwie nizkiej cenie.

Tamże są **Kwiaty** do ubrań balowych.

4—6 — 1705 —

Tran Rybi

tak żółty, jako też i biały parowy

poleca

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna

przy Placu Teatralnym obok kościoła S-go Andrzeja (Panien Kanonicek) Nr 464/5.

24—32 — 20902 —

WODA KOLOŃSKA
JOHANN MARYI FARINY

z napisem

Gegenüber dem Jülüchs-Platz w Kolonji

na białej etykiecie z czarnym napisem firmy powyższej bez wszelkich ozdób złoconych lub oznaczenia jakiej innej ulicy i bez numeru domu, jest **jedynie prawdziwą** wodą kolońską.

Rzadko w którym sklepie w Warszawie dostanie tej prawdziwej wody kolońskiej, lecz natomiast sprzedają prawie wszędzie wodę kolońską rozmaitych innych Farinów, którzy są tylko naśladowcami powyższej firmy i to jeszcze po cenie takiej samej lub też drożej, za towar bez porównania gorszy.

Dla objaśnienia Szanownej Publiczności, gdzie mianowicie w Warszawie nabyć można tej prawdziwej wody kolońskiej i to po cenach najniższych, mamy zaszczyt donieść iż Skład główny tej prawdziwej wody, urządzony jest w Perfumerji

ALEKSANDRA KOCHA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

gdzie sprzedaż się odbywa po następujących cenach:

Za flaszki oplatane słomą ¼ szampanki rs. 1 kop. 20; ½ szampanki rs. 2 kop. 40, cała szampanka rs. 4 kop. 80.

Za flaszki nieoplatane: mała flaszka 40 kop., **większa podwójna k. 80, największa poczwórna rs. 1 kop. 60.**

Ceny te są tak przystępne, że chyba już nie warto żadnej innej wody kolońskiej kupić, która bezwarunkowo dobrocią swoją, trwałym, przyjemnym i orzeźwiającym zapachem, wszelkie inne przewyższa.

Aleksander Koch.

3—12 — 1561 —

Są do sprzedania

dwie Maszyny szewckie,

z fabryki Mansfelda, używane lecz w dobrym stanie. — Wiadomość w pracowni K. Tomaszewskiego, przy ulicy Zapiecek Nr 2.

—2018—6—12

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Fabryka moja wyrabia gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rubli za tuzin.—Za **dokładne wykończanie** obstalunków poręczam.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby mojej fabryki w Wiedniu.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu, Siebensterngasse. | Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka 24.

—2040—6—10

Ktoby miał do wydzierżawienia blizko Warszawy

Folwark niewielki,

zechce nadesłać opis i adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Y. J. 13.

—2072—6—6

CHOMONTA.

Kompletna, zupełnie nowa uprząż na cztery konie cugowe, do sprzedania.—Żórawia Nr 9, u stróża Stanisława.

—2283—2—2

Do sprzedania:

Dwie Suknie modne jedwabne, dwa Vetemany, jeden zupełnie nowy; Paltocik na piżmowcach, Kaftan syberynowy ciepły i t. p.—Wiadomość na Podwalu Nr 7, w lewej oficynie, gdzie studnia, na 1-m piętrze.

—2263—2—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

DWA MAGLE

nowe, od 20 lat w tem miejscu egzystujące i **KARUZEL** płótnem nakrywana.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 58—w maglach.

—2236—2—3

F U T R A

do sprzedania: Trzy Szubki damskie, podszyte elkami; Niedźwiedzie, dwie Algierki szopowe, Palto z baranów, trzy Mufki i trzy Kołnierze tumakowe, bardzo tanio, w składzie papieru B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41.

—2275—2—2

F U T R O

szopy nowe, nieużywane, do sprzedania za rs. 60.—Wiadomość S-to Jerska Nr 12 bez litery; w oficynie poprzecznej pod Nr 3, na 3 piętrze, rano od 9½ i po południu od godz. 3 do 5, stróż wskaże.

2314—3—3—

Do sprzedania:

Suknie jedwabne i bareżowe, **4-ry poszewki** jedwabne. **paltocik** na futrze, **kamasze** dla panienki i lustra.—Wiadomość: Nowogrodzka Nr 21n, dom W. Mausbergera a nie Dzierżanowskiego, stróż wskaże mieszkanie Nr 2.

2282—2—3—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

parę Szaf,

najnowszej mody, wiedeńskiej fabryki, z drzewa francuzkiego orzecha, **stół jadalny** rozkładany i krzesła gotyckie, oraz obrazy olejodruki w ramach złoconych, piękny wybór.—Piekarska Nr 4, piętro 1-sze.

2256—2—2—

Dentysta H. Vogel z Berlina,

ma zaszczyt licznym swoim klientom w Królestwie donieść, iż w krytce przybędzie do Torunia dla udzielenia pomocy zgłaszającym się.

—2125—3—3

Z powodu słabości, jest do sprzedania z całem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę

Kawiarnia,

przy ulicy Wązkiej Freta Nr 25.

—2081—3—3

65 KOP.

garniec nafty amerykańskiej białej najlepszej, **60 kop.** garniec drugiego gatunku sprzedaje się w składzie mydła i świec J. Wojcickiego. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu Nr 64.—Tamże są **świece stearynowe** najlepsze, pełny funt kop. 30.

2237—2—3

W celu ułatwienia nabywania naszych, jako za najlepsze i najtańsze uznanych

MASZYN PAROWYCH,



mogących być opalanemi przy wielkiej oszczędności paliwa, garbowinami, trocinami, wiórami i t. p., mało miejsca zajmujących, stojących lub przenośnych, o sile 1 do 50 koni.

Pan Robert Neumann, technik młynów i robót wodnych.

W Warszawie, Karmelicka Nr 13, chętnie udzielać będzie informacji i rad odnoszących się do cen i warunków kupna takowych.

Jedna maszyna o sile dwóch koni, jako próba jest do obejrzenia

Kölner i Kanty,

Fabryka Maszyn we Wrocławiu.

1—3 — 2523 —

Do sprzedania zaraz

razem lub częściowo z dostawą lub bez

300 SĄŻNI

drzewa wyborowego, suchego i grubego, brzozowego lub olszowego. Po cenach bardzo przystępnych.

Nagrody rs. 10,

za wyszukanie od 1 Kwietnia lub 1 Lipca

MIESZKANIA

złożonego z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodami, w pięknym domu na 1 lub 2 piętrze od frontu w pryncypalnym punkcie.

Bliższa wiadomość w Kantorze Spółki Opałowej, ulica Tłomackie Nr 9 od 3 do 5 po południu. 4—6 — 1697 —

Gruździe i Rydze solone, Chleb Szwedzki i Suchary Moskiewskie Filipowa,

poleca Skład Owoców i Delikatesów **J. Strubiszewskiego,** przy ulicy Senatorskiej Nr 2. —1617—3—6

Nowo-otworzona

Restauracja

(ulica Szpitalna Nr 2 nowy),

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zakład swój urządziła w ten sposób, aby pod każdym względem odpowiedzieć wszelkim wymaganiom porządku i gastronomji.— Codziennie wydawane będą **Śniadania, Obiady i Kolacie. — Obiady** od godziny 12½ do 4, po cenie kop. 25 (z abonamentu kop. 22½). — W Niedzielę i Czwartki wyborowe **Flaki. — Bufet** ma odpowiednie zakąski, a **Piwnica** zaopatrzona w różnego gatunku **Wina i Portery** tak krajowe jak i zagraniczne.—**Piwo** na kufle z browaru W. Kijoka, a na butelki z różnych pierwszorzędnych browarów Królestwa — Należytem prowadzeniem Zakładu starać się będę zasługiwać na względy mych Gości, którym się obecnie polecam.

—1632—2—2 **WIKTOR.**

Do sprzedania:

Salopa nowa, lisy, na średnią osobę; **Stolik** do roboty damskiej, **Palto** aksamitne używane.—Wiadomość u kuśnierza w podwórzu, Nowy-Świat Nr 52. —2322—2—2

1,000

sztuk drzewa sosnowego opałowego do sprzedania, od 2 do 9 rubli za sztukę.—Wiadomość w składzie papieru B. Bolcewicza Nowy-Świat Nr 41. —2276—2—3

Masło wyborowe

ze dworu wiejskiego młode, solone i śmietankowe, oraz Indyki piękne tuczone, świeży transport. — Krakowskie-Przedmieście Nr 14, wprost S-go Krzyża, mieszkania Nr 10. 2—3—2255—

Są do sprzedania

Obrazy olejne, Sztychy i Akwarelle.

Leszno Nr 37 nowy. Wiadomość u Właściciela domu. —469—6—12

Po rs. 1 za tom!

sprzedają się różne Tygodniki Illustrowane, Kłosy, oraz inne książki różnej treści, po cenie nader taniej, w księgarni J. Zalcsztejna, ulica Elektoralna róg Zimnej Nr 11. —1248—6—6

Zamówienia na Piwo Nadwiślańskie z Browaru w Żeraniu.

w butelkach i antałkach, przyjmują się **wyłącznie** w kantorze Właściciela Adolfa Bernstein, Tłomackie Nr 9, od placu 1-sza sień, na 2-giem piętrze. Na korkach oryginalnych butelek wypaloną jest firma. —1530—5—6

TRZCINA

wyborowa, sprzedaż wagonami i częściowo, cena przystępna, w składzie Adolfa Kozickiego.—Twarda Nr 29. —1554—4—6

56 KOP.

Garniec Nafty Amerykańskiej,

16 kwaterek na miarę, a 7½ funta na wagę, **w Składzie oleju Fabryki Łotoszyńskiej,** naprzeciw Zamku, czerwone litery na białych znakach, po schodkach. —2102—3—6

Jest do sprzedania

Dwoje Skrzypiec

koncertowych, za pomierną cenę, w domu Parysa, przy ulicy Ordynackiej Nr 6 nowy, stróż wskaże. —1862—3—3

SUKNIE

przyjmują się do roboty, wykonywane podług żurnali, po nizkich cenach.—Trębacka Nr 7, pierwsze piętro. —2014—3—3

MEBLE

do sprzedania, urzędowej roboty, kryte utrechtem, prawie nowe i **Fortepian** używany (Sajdlera i Kralla).—Hoża Nr 5, mieszkania 5; od godz. 10 do 2. —2417—2—3

Rs. 1,000

jest do wypożyczenia na dom w Warszawie lub na Pradze.—Wiadomość na Pradze, w domu pana Wendego Nr 418 mieszkania 4, zaraz za mostem przy wale. —2321—3—3



KOŃ

do sprzedania, siwy, młody, dobrej rassy, dobrze wyjeżdżony pod wierzch i do zaprzęgu, wytrwały.—Łazienki, Ułańskie Koszary, w 4 Szwadronie; zapytać u Wachmistrza. — 22[illegible] — [illegible] — [illegible]

Ktoby z W-nych Panów posiadał

roboty niwelacyjne, miernicze i t. p.,

w zawodzie inżynierskim, zechce się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 60, w oficynie, 1-e piętro, mieszk. Nr 29. — **R. G.,** inżynier i mierniczy. —2584—1—5

Summa rs. 6000

jest do wypożyczenia na pewny numer hypoteki domu położonego w Warszawie Wiadomość na Nowym-Świecie pod Nrem 46, w zakładzie tapicerskim. —2571—1—3

Rs. 5,000,

do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego m. Warszawy. Adres u Notarjusza Śliwińskiego, bez pośrednictwa. —2546—1—3

Jest do sprzedania za **rs. 330,** w dobrym stanie

POWÓZ

lekki, oraz nowy **WÓZ** z dragami. Ulica Bonifraterska Nr 17. —2559—1—3



FORTEPIAN

Bucholca do wynajęcia za rs. 4, oraz maszyna Polaka i Schmidta za rs. 35 do sprzedania, przy ulicy Nowogrodzkiej i róg Brackiej Nr 1, lokalu Nr 15. —2554—1—1

Jest do sprzedania:

Toaleta damska orzechowa, parawan dębowy rzeźbiony z różowym pokryciem, toaletka mała, stolik okrągły mały do muszli, piecyk do nafty, biurko damskie orzechowe, obrazy kanwowe i litografowane, szubka i salopa futrzane, kołdry szydełkowe białe i pikowe, ampla do sypialni, oraz biżuterja damska różna. Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 36. 2412—2—2—

Sklep Kolonjalny

jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, z kompletnem urządzeniem i towarami, w dobrem punkcie, dobrze procentujący i za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 5 — **M. M.** 2—3—2373—

REPERACJA,

wszelkiej galanterji: wachlarzy, portmone, wyroby z kości słoniowej, szerdkletu, massy perłowej, fajansu, szkła i porcelany.—W składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. 2405—2—6—

Przy ulicy Mostowej Nr 16, w nowootworzonym Sklepie Kolonjalnym można dostać

Mączki cukrowej

białej, od kop. 13½ za funt, oraz cukru rąbanego od kop. 15. Poleca się również **Kawa, Herbata** i inne towary Kolonjalne w rozmaitych gatunkach, po cenach najniższych.—Biorącym większemi partjami, ustępuje się rabat. 9—10—940—

WÓZ

pojedyńczy, nowy, ze skrzynią do węgla, **Chomont, Najdyczanka** na resorach, w dobrym stanie i **Koń** zaprzęgowy, jest do sprzedania.—Ulica Prosta Nr 5/1240. —2317—3—3

Akuszerka A. Ż.

przyjmuje **Osoby** spodziewające się słabości. Marszałkowska Nr 6, mieszkania 9, na dole. —1109—5—6

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —1890—5—6

W domu pod Nr 19 przy ulicy Twardej jest do wynajęcia od d. 1 Kwietnia 1879 r.

LOKAL,

składający się z pięciu pokoi, obszernych i widnych, z konfortem urządzonych, kuchni, przedpokoju, garderoby, z waterklozetem, urządzeniem gazowem i wodociągiem, za bardzo przystępną cenę. 1951—4—6—

Do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

z mieszkaniem i całem urządzeniem, przy ulicy Wielkiej, w domu W. Rychłowskiego, pod Nrem 13,—wiadomość na miejscu. —2294—2—3

POKÓJ

suchy, ciepły, każdego czasu jest do wynajęcia, dla osoby płci żeńskiej, lubiącej spokój i bezpieczeństwo, może być z opałem i usługą, przy ulicy Nawolipki Nr 15, stróż wskaże. —2188—3—3

Do wynajęcia duży

POKÓJ

z meblami lub bez takowych, w każdym czasie.—Ulica Miodowa Nr 11, mieszkania 6. —2185—3—3

Dwa trzy-pokojowe, mogące być rozdzielonemi

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36. —1593—6—12

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

MIESZKANIE

w każdym czasie, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 60 kwartalnie, na dole od frontu, rozkład mieszkania bardzo dogodny. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 54, mieszkania Nr 1. —1709—6—6

Potrzebne zaraz

MIESZKANIE

z 5 lub 6 pokoi, na 2-m piętrze, ze zlewami, wodociągiem, w okolicy Saskiego ogrodu lub Miodowej ulicy. — Wiadomość u Notarjusza Skabiczewskiego w gmachu Sądu Okręgowego. —2349—2—3

SALON

frontowy, z przedpokojem i alkówką, z osobnym wchodem, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia każdego czasu, za 40 rubli miesięcznie, u krawca Zakrzewskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nowy. —2389—2—3

MIESZKANIE

składające się z **dwóch dużych pokoi,** zdatne na warsztat, jest do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość na miejscu u rządcy domu, przy ulicy Gęsiej pod Nrem 2492 a. —2396—2—3

W domu pod Nr 25-m na Nowym-Świecie są do wynajęcia

LOKALE:

1) Od pierwszego Lipca **Pierwsze piętro** 9 pokoi od ulicy, rocznie rs. 2,000;

2) od pierwszego Kwietnia **Drugie piętro** 5 pokoi w oficynie, rocznie rs. 600.

Lokale te urządzone z wszelkiemi wygodami i elegancją. Wprowadzona Woda, Gaz, Zlewy, elektryczne Dzwonki, Waterklozety.—Mieszkanie Rządcy stróż wskaże. 5—6—1371—

Wprost Zielonego Placu przy rogu ulic Próżnej i Zielnej, do wynajęcia obszerny frontowy

Pokój

przy familii z meblami opałem i usługą, w każdym czasie do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu Zielna Nr 34, mieszkania 5. 1964—6—6—

SKŁADY

obszerne na cukier i t. p. towary, do najęcia przy ulicy Danielowiczowskiej Nr 5. —506—3—6

Nagrody Rs. 5!!!

Dnia 2-go Lutego r. b., t. j. w niedzielę przechodząc z kościoła Ś-go Jana, Krakowskiem-Przedmieściem, zgubiony został **Kolczyk złoty** z niebieskiemi turkusami. Łaskawy znalazca, przez wzgląd na drogą pamiątkę, raczy zwrócić na róg ulic: Świętojańskiej i Dziekanji Nr 5 nowy, do p. Bystrymowicz, a otrzyma powyższą nagrodę. 3—3—2391—

Osoba z pracy rąk żyjąca zgubiła cudzą

CHUSTKĘ

dzikiego koloru, idąc z ulicy Czystej na Stare-Miasto. — Znalazca raczy odnieść za nagrodą jeżeli takowej żądać będzie, na Stare-Miasto pod Nr 20 do gospodarza 3—3—2411—

W dniu 2-m Lutego r. b., to jest w niedzielę zginął

SZCZENIAK,

jasno-żółty (Ceter), trzymiesięczny, na piersiach trochę biały; kto go odprowadzi lub da znać na ulicę Królewską pod Nr 6, otrzyma rs. 2; stróż wskaże, a w razie wykrycia nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 3—3—2341—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.

PRZEWODNIK
Przemysłu i Handlu krajowego.

PROSPEKT.

W obec rozwoju przemysłu i handlu w naszym kraju, koniecznym jest przewodnik, któryby zamykał w sobie wszystkie gałęzie działalności naszej, nie wyłączając nauki i sztuki, ułożony tak, aby w potrzebie każdy z łatwością odszukać mógł daną firmę lub adres.

Tę pracę przedsięwziął ułożyć i wydać w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1879 r., w formacie niniejszego prospektu, I. Zinberg, wydawca również przewodnika p. t.: „Skorowidz Królestwa Polskiego“ (który obecnie ważne oddaje usługi) nie tylko dla przemysłu i handlu w zakresie gubernij Królestwa ale i przemysłu w Cesarstwie.

Taki przewodnik w ręku niemal każdego znajdować się powinien.

Ponieważ w interesie samych przemysłowców i kupców leży potrzeba wzmiankowanego wydawnictwa i rozpowszechnienia go o ile być może najwięcej, dla tego wydawca ogłasza niniejszym prospektem opłatę dla tych wszystkich, którzy tam adresa swoje podawać życzą, a cenę książki uczynić możliwie nizką, nie przenoszącą kosztów papieru i druku; gdyż tylko tym sposobem liczyć należy na zbyt jak największy.

Adresy ułożone będą rozdziałami w sposób alfabetyczny podług ich rodzaju i nazwy, również firmy w każdym rozdziale porządkiem alfabetycznym, drukowane pismem **petit** zwanem. Wiersz jeden może zawierać najwięcej liter 30. Mogą składać się z jednego i więcej wierszy. Od takiego wiersza podający adres opłaca po kop. 10.

Niezależnie od tego, Redakcja Przewodnika otwiera oddział dla adresów i ogłoszeń okazalszych i obszerniejszych, mogących zawierać całą i więcej stronnic, za opłatą po rs. 6 za stronnicę, za pół str. rs. 3, za ćwierć str. rs. 1 kop. 50.

Miasto Warszawa, jako centrum interesów przemysłu i handlu oraz rękodzielnictwa, również i m. Łódź, jako przeważnie fabryczne, będą przedmiotem szczególnej troskliwości Przewodnika, dla tego wydawca

uprasza przemysłowców, kupców i rękodzielników, aby sami dbali o zamieszczenie w Przewodniku swych adresów. Z gałęzi zaś nauki i sztuki, a mianowicie: pp. lekarze, aptekarze, adwokaci, obrońcy, oraz malarze, rzeźbiarze, artyści muzyczni i t. p. raczą nadsyłać ogłoszenia i adresy, o ile to zresztą zgodnem będzie z ich życzeniem.

Z prowincji zaś raczą przemysłowcy, fabrykanci i kupcy nadsyłać swe adresy wprost do Redakcji z opłatą ustanowioną (markami pocztowemi).

Kantor Redakcji Przewodnika mieści się w Księgarni p. G. Centnerszwera, Marszałkowska № 73, sama zaś Redakcja u wydawcy (Marszałkowska № 69), gdzie też przyjmowane będą adresy i ogłoszenia mające być zamieszczone w Przewodniku i opłaty za takowe.

Podający z prowincji adres jakiego zakładu fabrycznego, raczą, obok określenia dokładnego zakresu i działań, wskazać nadto odległość zakładu od miasta znaczniejszego, stacji pocztowej lub drogi żelaznej.

Przewodnik pomieści w sobie część bezpłatną—składać takową będzie: Kalendarz na r. 1880 i wszelkie z nim połączone wiadomości, adresy wszystkich biur rządowych, redakcyj pism i t. p., oraz taryfę domów m. Warszawy.

Celem uczynienia taryfy najdokładniejszą, uprasza się właścicieli domów m. Warszawy, tych szczególniej, którzy niedawno stali się właścicielami posessyj, i tych których posessje uległy zmianom w porządku numerycznym, aby tak w interesie własnym jako i dobra ogółu nadesłać zechcieli o tem wiadomości, które bezpłatnie przyjmowane będą.

Wydawca **I. ZINBERG,**
Marszałkowska Nr. 69.

U wydawcy Przewodnika jest do nabycia: „**Skorowidz Królestwa Polskiego**“ czyli Spis alfabetyczny miast, osad, wsi i wszystkich innych nomenklatur w guberniach Kr. Polskiego, opatrzony mappą. Cena Rs. 5.

Mały Skorowidz urządzeń Administracyjnych i Sądowych w Królestwie, oraz przemysłu krajowego. Cena kop. 50.

Mappa Królestwa na arkuszu i w oprawie ze spisem miasta i osad kop. 60, w oprawie zwyczajnej kop. 75, w oprawie eleganckiej i na płótnie Rs. 1 kop. 20.

Дозволено Цензурою.
Варшава, 10 Декабря 1878 года.

въ Типографіи И. Гольдмана,
Мурановская № 24.

Maszyny, Narzędzia rolnicze i nasiona, Skład **Hermana Goldenringa,** ul. Miodowa Nr. 5.

Meble zagraniczne i krajowe, oraz **gięte wiedeńskie.** Magazyn **P. Globus** Krakowskie-Przedmieście Nr. 54 nowy, wprost Saskiego Hotelu.

Mody i nowości. Magazyn okryć i sukien damskich, **materje** i **aksamity Lyońskie. W. Kruszewski,** ul. Miodowa Nr. 495 w Warszawie i filia w Paryżu ul. Chaptal 21.

Naczynia kuchenne i gospodarskie. Skład **Edwarda Schreder,** Graniczna Nr. 17.

Naczynia gospodarskie **J. Gulowski** (M. Perkowski) Bielańska Nr. 12. Fabryka i sklep *Galanterji z nowego brenzu* lamp, kuchni naftowych i wyrobów z blachy.

Obicia Meblowe i Dywany W. Ocetkiewicz, Wierzbowa Nr. 7.

Obrazy. Skład rycin fotografij i wszelkich przedmiotów używanych w malarstwie **Karola Sommer** dawn. **J.** Schmidt, ul. Miodowa Nr. 2.

Obrazy, Oleografie, Fotografie i Sztychy oraz przybory malarskie i rusunkowe, Skład **J. Barnert** et **Com.,** ul. Królewska róg Krak.-Przedm. Nr. 412-a.

Obrazy, Księgarnia i Skład główny Obrazów, fotografij, Sztychów i Ram, **Altenberg i Robitschek,** Krak.-Przedm. Nr. 41.

Optyczno - Fizyczno - Mechaniczny zakład **Jakóba Pik,** Optyka i Mechanika miasta Warszawy, dostawcy Cesarsk. Warszawskiego Uniwersytetu, Szkół i Szpitali ul. Miodowa Nr. 2.

Papier i Materjały piśmienne Skład, **A. Chodowiecki,** Plac Teatralny Nr. 7.

Perfumy i mydła toaletowe, Fabryka **Józefa Sarneckiego** i Skład główny **wody kolońskiéj** z **Ostrowia, Schweigera,** ul. S-to Krzyska Nr. 22.

Płótna Holenderskie, bielizna gotowa męzka i damska, oraz bielizna stołowa, w wielkim wyborze. Skład **J. Prechnera,** Krak.-Przedm. Nr. 450 vis-à-vis Ś. Anny.

Regestra gospodarskie wciąż z postępem czasu ulepszone, Materjały piśmienne i rysunkowe. Księgi buchalteryjne wszelkich rozmiarów i Skład papieru **Antoniego Szuster,** Plac Teatralny Nr. 7.

Srebrne wyroby fabrykanta **L. Nast,** ul. Daniłowiczowska Nr. 495-a (2).

Tabaczne wyroby z fabryk Kijowskich firmy **Salomon Kogien i Braci Kogien,** Magazyn nowo otworzony, Marszałkow. Nr. 75.

Tabaczne wyroby. Skład **M. Kiczorowski.** Ulica Wierzbowa Nr. 3 vis-à-vis filarów Teatralnych w Warszawie, zaopatrzony w Cygara z prawdziwego liścia hawańskiego, wykonane przez pierwszorzędną fabrykę **Ad. Szopfera** w Petersburgu, w czterech gatunkach, a mianowicie: Havanna Prima po rs. 5 kop. 50, Havanna Secunda rs. 4, Crespo rs. 5 i Princessas po rs. 3 za 100 sztuk.

Tenże skład zaopatrzony w tytonie oryginalne tureckie fabryki A. Popowa et Com. w Odessie, oraz w tytonie znakomitej dobroci z pierwszego nasienia tureckiego plantacji w południowej Rossji. Skład również posiada najpraktyczniejsze **maszynki** do robienia papierosów, jak niemniej **Gilzy** z prawdziwej bibułki francuzkiej **Abadi.**

Ubiory męzkie na obstalunek, Materjały francuskie i angielskie na miejscu. **J. Wintsch,** Krakow.-Przedm. Nr. 54, Róg Bednarskiej.

Wina i delikatessy Skład **A. Bocquet'a,** ulica Wierzbowa Nr. 474 w gmachu teatralnym.

Wina, towary kolonialne i delikatesy Skład **A. Stępkowskiego,** ulica Wierzbowa Nr. 473 (5).

Wina, towary kolonialne i delikatesy skład dostawców dworu *Jego Cesarsko-Królewskiej Mości* **Stefana Dobrycz et Comp.** ul. Senatorska Nr. 1, Krakow.-Przedm. Nr. 93.

Wina, delikatesy, Herbata, Cukier i towary kolonialne. Skład **J. Lijewskiego i S-ki** Krakow.-Przedm. Nr. 404/6 wprost Kościoła Ś-go Krzyża.

Zegary. Największy w kraju Skład zegarów i zegarków **M. J. Augustynowicza** przy rogu ulic Krakow.-Przedm. i ulicy Krolewskiej Nr. 412-a (9) poleca

Nowość!

Zegary Illuminatury świecące w nocy same bez żadnego obcego światla—nakręcane raz na tydzień, wielkiej akuratności w chodzeniu. Ceny bardzo przystępne.

Złote i srebrne wyroby Fabryka i Magazyn **Gustawa Radke** ul. Miodowa Nr. 497 (2).

Żelazne i galanteryjne towary. Skład **K. Brun i Syn,** ul. Senatorska i róg Bielańskiej Nr. 466.

Дозволено печатать г. Варшавскимъ Оберъ-Полицiймейстеромъ 18 Января 1879 г., за № 370.

W Drukarni J. Goldmana, Mурановска № 24.